

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście i na prowincji **5 Mk.**

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokolowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.



PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy 75 — Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce 90 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach 120 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokolowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik nankowy i literacki” kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezes dyrekcji skarbu zamianował w administracji skarbowej w Małopolsce starszego oficjanta kancelaryjnego Jana Kazimierza dw. im. Cygę z Łańcuta adjunktem kancelaryjnym w IX. klasie rangi z ważnością od 1 lipca 1919.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował w administracji skarbowej w Małopolsce oficjanta kancelaryjnego Onajna Hirschborna ze Skafatu kancelistą skarbu w XI. klasie rangi z ważnością od 1 lipca 1919.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł starszego oficjanta pocztowego Kamile Engl z Pilzna do Lwowa.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł asystenta pocztowego Samuela Schiebera z Jaworowa do Kolbuszowej.

USTAWA

z dnia 20 stycznia 1921 r.

o organizacji giełd w Polsce.

Art. 1. Giełdy mogą być pieniężne i towarowe.

Giełdy pieniężne podlegają Ministrowi skarbu; pozwolenie na ich otwarcie wydaje Minister skarbu w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu.

Giełdy towarowe podlegają Ministrowi przemysłu i handlu; pozwolenie na ich otwarcie wydaje Minister przemysłu i handlu w porozumieniu z Ministrem skarbu.

Przed udzieleniem lub odmówieniem pozwolenia na otwarcie giełdy, mają być wysłuchane właściwe organizacje gospodarcze (Izby handlowe i przemysłowe, względnie organizacje o analogicznym zakresie działania).

Obrot giełdy pieniężnej obejmuje papiery wartościowe urzędowo notowane, weksle, czeki, przekazy, waluty, monety i szlachetne kruszce.

Obrot giełdy towarowej obejmuje towary i wartości, niezastrażone giełdom pieniężnym.

Art. 2. Rząd sprawuje nadzór nad giełdą za pośrednictwem komisarza giełdowego lub jego zastępcy, mianowanych dla każdej giełdy przez tego Ministra, któremu dana giełda podlega.

Zakres czynności komisarza giełdowego obejmuje w szczególności: dozór nad wykonywaniem przepisów i czynności giełdowych, troszczenie się o usuwanie nadużyć na giełdzie, udział w obradach rady giełdowej, zawieszanie wszelkich uchwał sprzecznych z ustawą lub statutem giełdy.

Zawieszona uchwała winien komisarz giełdowy przedstawić natychmiast do decyzji właściwego Ministra: decyzja Ministra winna być do osmiu dni doręczona radzie giełdowej; w przeciwnym razie zawieszona uchwała staje się ważną.

Art. 3. Giełda jest osobą prawną; ma przeto prawo nabywać majątek ruchomy i nieruchomy, zawierać umowy i zaciągać zobowiązania.

Art. 4. Członkami giełdy pieniężnej winni być wszyscy handlujący wartościami, dopuszczonymi do obrotu na danej giełdzie, którzy posiadają przedsiębiorstwo w tej samej miejscowości, gdzie dana giełda się znajduje.

Pozatem członkami giełdy pieniężnej mogą być osoby miejscowe i zamiejscowe, przyjęte przez radę giełdową na warunkach, które określi statut giełdy.

Art. 5. Przepisy, normujące warunki należenia do giełdy towarowej, zostaną określone rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu, wydanym w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Art. 6. Nie mogą być członkami giełdy:

1. duchowni;
2. wojskowi;
3. urzędnicy państwowi, samorządowi, sędziowie oraz urzędnicy instytucji państwowych i samorządowych;
4. niewypłacalni na czas trwania postępowania upadłościowego, a po jego ukończeniu w tym wypadku, jeżeli upadły uznany zostanie winnym bankructwa prostego lub postępnego;
5. skazani za zawodowe przemyślnictwo lub lichwę;
6. pozbawieni wyrokiem sądowym praw wyborczych lub pozbawieni honorowych praw obywatelskich — tak długo, dopóki pozbawienie trwa;
7. wykluczeni orzeczeniem komisji dyscyplinarnej z którejkolwiek giełdy. Nadto nie mogą zostać członkami giełdy (art. 4 ust. 2) osoby, które pod względem prawa rozporządzenia majątkiem nie są własnowolne.

Art. 7. Wszyscy członkowie giełdy tworzą ogólne zgromadzenie członków giełdy, do zakresu działania którego należy: wybór członków rady giełdowej, komisji rozjemczej i zatwierdzenie zamknięć rachunkowych giełdy.

Art. 8. Sprawami giełdy zarządza rada giełdowa. Rada giełdowa liczy od 8 do 36 osób. Liczbę członków rady giełdowej określi statut giełdy. Radę wybiera z pośród siebie ogólne zgromadzenie członków giełdy prostą większością głosów.

Art. 9. Wybranych członków rady giełdowej zatwierdza Minister, któremu dana giełda podlega.

Jeżeli wybrani członkowie rady giełdowej nie uzyskają zatwierdzenia, należy w terminie 6 tygodniowym od daty odmowy zatwierdzenia przeprowadzić nowe wybory w miejsce członków niezatwierdzonych. Niezatwierdzeni członkowie rady giełdowej tracą bierne prawo wyboru w danym okresie wyborczym.

Na wypadek trzykrotnego niezatwierdzenia wybranych członków rady, odnośny Minister mianuje z pośród członków giełdy członków rady giełdowej w miejsce niezatwierdzonych.

Art. 10. Do rady giełdowej mogą być wybrani tylko obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, którzy ukończyli 30 lat wieku.

Art. 11. Rada giełdowa wybiera ze swego grona prezesa, jednego lub więcej zastępców prezesa oraz członków, pełniących specjalne obowiązki.

Prezes lub zastępca jego jest przedstawicielem giełdy na zewnątrz.

Art. 12. Do obowiązków rady giełdowej należy:

1. zarządzanie funduszami oraz sprawami administracyjnymi giełdy;
2. ustalenie terminów posiedzeń rady i zebrań giełdowych oraz zwoływanie ogólnych zgromadzeń członków giełdy;
3. ustalenie zwyczajów giełdowych i podawanie ich do wiadomości Ministra, któremu dana giełda podlega;
4. kwalifikowanie wartości, które mogą być dopuszczone do obrotu na danej giełdzie, a to na podstawie instrukcji, przez ra-

dę giełdową opracowanej, a przez właściwego Ministra zatwierdzonej. Taką uchwałę rady giełdowej może komisarz giełdowy zawiesić (art. 2 ust. 3);

5. ustalanie kursów i cen oraz ogłaszanie ceduły giełdowej;

6. udzielanie na żądanie władz sprawozdań z obrotów giełdowych;

7. komunikowanie właściwemu ministrowi uchwał, rezolucji, memorjałów i wniosków w sprawach, dotyczących popierania i podniesienia handlu,

8. zawieszanie obrotów giełdowych wartościami dawniej zakwalifikowanymi w myśl przepisów punktu 4 niniejszego artykułu;

9. czuwanie nad prawidłowym biegiem tranzakcji giełdowych, nad zachowaniem obowiązujących w tej mierze ustaw, postanowień i zwyczajów, oraz nad usuwaniem z gmachu giełdy nieuprawnionych pośredników;

10. przestrzeganie porządku na zebraniach i zgromadzeniach giełdowych;

11. przyjmowanie członków giełdy w myśl ust. 2 art. 4;

12. wykluczanie z giełdy osób, które w myśl art. 6 nie mogą być członkami giełdy, oraz osób, niewykonyjących zobowiązań giełdowych;

13. egzaminowanie kandydatów na maklerów giełdowych;

14. przedstawianie właściwemu ministrowi uchwał w sprawie zatwierdzenia statutu oraz w przedmiocie zmian statutu giełdy.

Art. 13. Rada giełdowa wybiera ze swego grona komisję dyscyplinarną, która rozstrzyga zarzuty natury etycznej, stawiane członkom giełdy.

Komisja dyscyplinarna ma prawo wymierzać kary następujące:

1. nagane;
2. karę pieniężną do 100.000 Mk. pol. ściąganą trybem, przewidzianym dla należności skarbowych;
3. zawieszenie czasowe w prawach członka;
4. wykluczenie zupełne. W razie wymierzenia kary pieniężnej ponad 50.000 Mk. pol. oraz w przypadkach pod 3. i 4. przysługuje zasadzonemu prawo odwołania się w ciągu 3 dni od dnia doręczenia orzeczenia komisji do rady giełdowej ze skutkiem, wstrzymującym wykonanie kary na ten czas.

Art. 14. Ogólne zgromadzenie członków giełdy wybiera komisję rozjemczą w ten sposób, co członków rady giełdowej. Liczbę członków komisji rozjemczej, która winna być większa od liczby członków rady giełdowej, określi statut giełdy.

Dla rozstrzygnięcia sporów, wynikających z tranzakcji giełdowych, powołany jest wyłącznie, o ile strony inaczej na piśmie się nie umówiły, sąd rozjemczy, którego członków ustanawiają one z pośród członków komisji rozjemczej.

Aż do ujednostajnienia postępowania sądowego na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej będą obowiązywały co do prawomocności i wykonalności wyroków sądów rozjemczych przepisy ustawodawstw dzielnicowych o sądach połubowych.

Art. 15. Członka giełdy może na zebraniach giełdowych oraz na ogólnych zgromadzeniach członków giełdy zastąpić pełnomocnik, za działalność którego odpowiada dający pełnomocnictwo członek giełdy.

O dopuszczeniu danej osoby na giełdę w charakterze pełnomocnika członka giełdy decyduje rada giełdowa.

Art. 16. Z końcem roku kalendarzowego Rada giełdowa sporządza zamknięcie rachunkowe, zaś najpóźniej w kwietniu roku następnego przedstawia ogólnemu zgromadzeniu członków giełdy sprawozdanie ze swych czynności za rok ubiegły. Po przyjęciu tegoż sprawozdania przez ogólne zgromadzenie, Rada giełdowa przesyła je do wiadomości Ministra, któremu dana giełda podlega.

Art. 17. Giełda rządzi się statutem,

wydanym na zasadzie niniejszej ustawy (art. 18), zatwierdzonym przez właściwą władzę (art. 1).

Zmiana statutu giełdy wymaga zezwolenia tej samej władzy, która statut zatwierdziła.

Art. 18. Statut giełdy obejmować winien:

1. oznaczenie rodzaju giełdy i wyszczególnienie przedmiotów obrotu na danej giełdzie;
2. prawa i obowiązki członków giełdy oraz warunki członkostwa co do osób, wymienionych w ust. 2 w art. 4.
3. ustanowienie opłaty członkowskiej oraz sposób jej uiszczania;
4. przepisy o zebraniach giełdowych;
5. przepisy, dotyczące ustanawiania władz giełdowych i sprawozdania ich czynności;
6. warunki ważności uchwał Rady giełdowej i formę ich ogłaszania;
7. skład komisji dyscyplinarnej i rozjemczej oraz sądów rozjemczych, jak również sposób postępowania przed komisją dyscyplinarną i sądami rozjemczymi, a nadto wysokość opłat, jeśli one będą pobierane za ich czynności;
8. sposób użycia sum, które wpłyną do funduszu giełdy z kar, przewidzianych w punkcie 2 art. 13;
9. przeznaczenie majątku giełdy na wypadek i rozwiązania.

Art. 19. Jako transakcje giełdowe uważa się takie interesy, które zawarto w publicznym lokalu giełdowym w oznaczonej porze giełdowym w oznaczonej porze giełdowej i co do przedmiotów obrotu, którymi na danej giełdzie wolno handlować i które wolno na niej notować.

Transakcje, zawierane na giełdzie są za zaskarzane przed sądem rozjemczym tylko wtedy, jeżeli zostaną stwierdzone kartą umowy.

Art. 20. Pośrednictwem przy transakcjach giełdowych mogą zajmować się tylko maklerzy zatwierdzeni przez ministra, któremu dana giełda podlega.

Liczba maklerów określa Rada giełdowa w miarę potrzeby.

Kwalifikacje, sposób powoływania i zwalniania maklerów oraz ich prawa i obowiązki określa dla każdego rodzaju giełdy (art. 1) przepisy wykonawcze, wydane w drodze rozporządzenia do niniejszej ustawy.

Art. 21. Właściwemu ministrowi przysługuje prawo rozwiązania Rady giełdowej na wypadek niestosowania się do obowiązków, zakreślonych ustawą lub statutem giełdy.

W tym wypadku właściwy minister mianuje komisarza rządowego, który sprawować będzie wszystkie czynności Rady giełdowej do chwili objęcia urzędowania przez nowo obraną Radę.

Najważniejszym obowiązkiem komisarza rządowego jest przeprowadzenie nowych wyborów do Rady giełdowej w terminie nie późniejszym, niż 3-miesięcznym.

Art. 22. Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, względnie Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu może jest zawiesić działalność zebrań giełdowych, również giełdę rozwiązać.

Art. 23. Uczestniczenie w niedozwolonym przez Rząd zebraniu, na którym dokonywa się transakcji giełdowych, karane będzie w drodze administracyjnej, w obszarze b. dzielnicy pruskiej w drodze sądowej, karę pieniężną od 10.000 Mkp. do 50.000 Mkp i aresztem do 6 miesięcy lub jedną z tych kar. Wymierzenie tej kary nie zwalnia winnego od odpowiedzialności sądowej, o ile czyn jego podpada pod przepisy kodeksu karnego.

Art. 24. Ustawa niniejsza wchodzi w życie w sześć miesięcy po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw. Do tego czasu giełdy już istniejące winny dostosować do przepisów niniejszej ustawy. Z chwilą wejścia niniejszej ustawy w życie tracą moc obowiązującą

wszystkie przepisy prawne, odnoszące się do giel na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej o ile są sprzeczne z niniejszą ustawą.

Art. 25. Do czasu ujednostajnienia prawa handlowego w całej Rzeczypospolitej Polskiej utrzymuje się w mocy na obszarze b. dzielnicy austriackiej postanowienia §§. 13—16 austriackiej ustawy giełdowej z roku 1875.

Art. 26. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrom Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, zaś odnośnie do b. dzielnicy pruskiej — Ministrowi b. Dzielnicy Pruskiej w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Przemysłu i Handlu.

Marszałek:

(—) *Tramczyński.*

Prezydent Ministrów:

(—) *Witos.*

Minister Skarbu:

(—) *Steczowski.*

Minister Przemysłu i Handlu:

(—) *S. Przanowski.*

Minister b. Dzielnicy Pruskiej:

(—) *W. Kucharski.*

(Dz. Ust. R. P. Nr. 13 z dnia 8 lutego 1921 r., poz. 71).

Ustalenie granic Śląska Cieszyńskiego.

Komisja delimitacyjna dla oznaczenia granicy na Śląsku Cieszyńskim, odbyła 15 b. m. w Morawskiej Ostrawie drugie posiedzenie, pod przewodnictwem francuskiego pułkownika Utlera.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Polski, Czechosłowacji i państw koalicyjnych. Wczorajsze obrady doprowadziły do ustalenia granicy ostatecznej na Śląsku Cieszyńskim, z wyjątkiem punktu, dotyczącego linii granicznej, ustalonej przez konferencję w Spa 20 lipca z. r., a przecinającej rzekę Olzę, ciągnącej się dalej do północno-wschodniego kąta gminy Kojkowice. Granica ta odpowiada dokładnie linii granicznej, ustalonej przez konferencję ambasadorów w Paryżu.

Zarówno przedstawiciel Polski jak i Czechosłowacji, żądali zmiany tej linii granicznej. Żądania obu delegatów Komisja odrzuciła, oświadczając, że trwa na gruncie rozstrzygnięcia paryskiego.

Przy ustaleniu granicy ostatecznej uważano na to, aby żadna gmina nie została rozdarta, lecz aby cały kataster gminny przypadł bądź Polsce, bądź Czechosłowacji. Po posiedzeniu przedstawiciele koalicji odjechali do Berna, gdzie znajduje się siedziba komisji granicznej dla ustalenia granicy czechosłowackiej. Następne posiedzenie komisji odbędzie się w Morawskiej Ostrawie za 14 dni. Przedstawiciele Polski i Czechosłowacji zostali wezwani do przygotowania na posiedzenie szczegółowych wniosków co do ustalenia ostatecznych granic w dalszych obwodach Śląska Cieszyńskiego, na Orawie i Spiżu. Przedstawiciel Polski domagał się na

wczorajszym posiedzeniu posunięcia granicy na zachód w ten sposób, aby część Cieszyna i połowa dworca cieszyńskiego dostały się Polsce. W ten sposób przypadły Polsce Cieszyn, Frysztak, Trzyniec, Jabłonków i Dąbrowa. Natomiast przedstawiciel czeski domagał się posunięcia granicy aż do ujścia Olzy i Wisły. Komisja oba te żądania odrzuciła.

Rewindykacja naszej własności.

Sekretariat generalnego gł. urzędu likwidacyjnego komunikuje:

Obecnie wszczął Rząd Polski akcję mającą niezmiernie ważne znaczenie dla odbudowy życia gospodarczego w kraju. Chodzi mianowicie o rewindykację od Niemiec wywiezionych z Polski, podczas okupacji obiektów przemysłowych i rolnych i wogóle wszelkich środków produkcji, które Niemcy na podstawie art. 238 traktatu wersalskiego zobowiązani są zwrócić.

Akcję powyższą z ramienia Rządu Polskiego kieruje komisja rewindykacyjna przy głównym urzędzie likwidacyjnym z siedzibą w Warszawie (ul. Orła 1. 12) posiadająca ekspozyturę w Wiesbaden przy międzynarodowej komisji odszkodowań oraz placówki w różnych miejscowościach Niemiec. Obecnie zawarto już układ z rządem niemieckim co do zwrotu maszyn i urządzeń fabrycznych i przemysłowych. W związku z powyższym główny urząd likwid. wzywa poszkodowanych, którym zabrane zostały przez byłych okupantów niemieckich przedmioty nadające się do ustalenia ich tożsamości jakoto: maszyny elektryczne, obrabiarki i inne przedmioty pomocnicze (kable i t. p.) do sprawdzenia w centralnym biurze komis. rewindykacyjnej (Orla 12, Warszawa) do 25 lutego włącznie w godzinach od 11 do 1 codziennie z wyjątkiem świąt, czy wszystkie te przedmioty są wciągnięte do wpisu posiadanego przez archiwum p. k. r. i zarejestrowania w tym biurze nieposiadanych przez nie dat.

Dane dotyczą: a) informacji co do przedmiotów zabranych a nie objętych archiwum p. k. r.; b) informacji co do obecnego adresu właściciela przedmiotu podlegających rewindykacji i stacji kolej., do której przynależby je mieć dostarczone; c) informacji co do wysokości otrzymanej od b. okupantów sumy odszkodowania; d) informacji co do dotychczasowych prywatnych zabiegów poszukiwacza o zwrot zabranych rzeczy i ich wyniku o ile mogą one ułatwić rewindykację.

Konieczny jest jak największy pośpiech w składaniu informacji celem umożliwienia komisji rewindykacyjnej ustalenia w całości strat oraz zidentyfikowania i rewindykacji zabranych obiektów w terminie przewidzianym w układzie z Niemcami.

O szkolnictwo polskie w Gdańsku.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu gdańskiego toczyły się obrady nad wnio-

skiem Koła polskiego w sprawie szkół polskich na obszarze wolnego miasta Gdańska. Wniosek motywował p. Kuhnert wskazując na upośledzenie ludności polskiej w Gdańsku na pola szkolnictwa. Mowa wspominał o upośledzeniu szkolnictwa polskiego pod zaborem pruskim i oświadczył, że tem sam system jest obecnie stosowany w Gdańsku. Rząd gdański nie uczynił dotąd niczego, aby usunąć brak nauczycieli polskich. Mowa zwraca się przeciwko tendencjom dążącym do utrzymania w wolnym mieście wpływów ducha pruskiego i wskazał następnie na żądanie Polskie zaprowadzenia równoległych oddziałów szkół polskich tam, gdzie jest odpowiednia ilość dzieci polskich, a nadto domagał się, by szkolnictwo polskie w Gdańsku pozostawało pod nadzorem polskiego wydziału szkolnego. Wywody posła polskiego starali się osłabić posłowie niemieccy stronniactwa nacjonalistycznego wskazując na rzekome upośledzenie ludności niemieckiej w Polsce i wytykając, że Polacy w Gdańsku nie liczą się z postanowieniami konstytucji gdańskiej. Burzę protestów wywołały słowa jednego z mowców nacjonalistycznych „przyjdzie czas, gdy nad Pomorzem wzniesie się znowu orzeł pruski”. Przedstawiciel socjalistów niezawisłych poparł stanowisko i żądania posłów polskich. P. Kuhnert odparł zarzuty czynione ludowi polskiemu z powodu rzekomego prześladowania ludności niemieckiej na Pomorzu oraz zarzuty, jakoby Rząd Polski nie dotrzymywał zobowiązań. W głosowaniu nad wnioskiem, który w myśl uchwały konwentu seniorów miał być odesłany do komisji szkolnej, okazał się brak komplety, głosowanie miało być dziś powtórze.

Na widnokręgu politycznym.

Ostatnie wiadomości zdają się wykazywać w kołach sowieckich pewną chęć spieszenia rokowań pokojowych. Jeśli tak jest w istocie, to zwrot ten należy przypisać ostatnim wydarzeniom w Kronsztadzie i nurtującym wśród robotników moskiewskich tendencjom spiskowym przeciw rządowi centralnemu. Rosja jest dziś jeszcze tak odgrdzona od reszty świata, iż niepodobna otrzymać potwierdzenia wiadomości, niekorzystnych z jakiegokolwiek powodu dla rządu Lenina i Trockiego.

Mimo to pogłoski o buncie marynarzy wydają się dość prawdopodobne. Chyba nie brak powodów do wybuchu rewolucji przeciw rządowi głodu i klęski. Rząd bolszewicki posiada jednak dość środków do utrzymania w karchach znękaną i ogłupiałą ludność. Elementem rewolucyjnym mogą być jedynie tacy właśnie marynarze, a dalej żołnierze, rozkwaterowani po miastach, bezczynni i niespokojni.

Bolszewicy, utrzymując jeszcze dotychczas władzę realną, stracili bezwzględnie nad masami swą władzę idealną, swój rząd dusz. Zastrzykiwana przez trzy z górą lata toksyna, przestała działać. Nikt już nie wierzy frazesom bez sensu i znaczenia. Rząd sowiecki, tworząc gorączkowo swe ekspozytury w Ber-

linie, to znów nasyłając do Francji agentów, żywi jeszcze jakąś znikomą iskierkę nadziei w wywołanie rewolucji komunistycznej w bodaj jednym państwie. Byłoby to podtrzymaniem na jakiś czas zwiątpiałego ducha.

Trudno jest odpowiedzieć na pytanie, czego bolszewicy więcej pragną czy wojny czy też pokoju. Bieg rokowań ryskich wskazuje raczej na brak ochoty do pokoju. Co chwila wypływa jakaś kwestja, która zdaje się być niemożliwą do potubownego załatwienia. Jakis czas była nią kwestja wymiany jeńców, potem sprawa zwrotu zagrabionych przez Rosję majątków i funduszy polskich; w ostatnich czasach słyszy się o sprawie bibliotek i archiwów polskich. Bolszewicy, którzy palą w piecach książkami, rozdierają szaty na myśl o oddaniu biblioteki Załuski. To znów dochodzą nas głosy iście homeryckich walk o tabor kolejowy, należny Polsce od Rosji i o wydanie zapasu złota, do którego Polska rości sobie słuszną pretensję co najmniej w wysokości 80 milionów rubli.

Żaden z tych punktów spornych nie jest dotychczas bodaj prowizorycznie załatwiony. Bolszewicy prowadzą widocznie taktykę przewlekania, licząc na zdenerwowanie polskiej opinii i nacisk wywarty przez nią w kierunku zawarcia pokoju za wszelką cenę. Należy zaś absolutnie przeciwstawić się plotkom o rzekomo zapowiadającej się wojnie na wiosnę. W wojnę, której obie strony nie chcą a i bolszewicy również nie mogą prowadzić, niepodobna wierzyć.

Denerwujące pogłoski, z wyrachowaniem ciskane z Moskwy lub Berlina, należy odparć z zimną krwią i spokojem.

Opór Niemców

przeciw rozbrojeniu twierdz wschodnich.

Z wyjątkiem Bawarii i Prus Wschodnich, które w komplecie wystąpiły niestęchanie ostro przeciw postulatowi rozbrojeniu konferencji paryskiej, naogół nie tyle ostro zwracano się przeciw rozbrojeniu, ile przeciw odszkodowaniu. Rozumie się, że potrzebny obóz nacjonalistów wszechniemieckich jest stale i wszędzie przeciw wszystkiemu, co wychodzi od koalicji.

W jednym atoli punkcie przepisów rozbrojeniowych odnoszących się do rozbrojenia fortec na wschodzie Niemiec również obóz ugrupowań umiarkowańszych ujawnia specjalny opór. Ponieważ kwestja ta żywo interesuje Polskę, przeciw której w głównej mierze Niemcy przeznaczają swe twierdze wschodnie, godzi się tu przytoczyć wywody *Berliner Tageblattu* w tej sprawie:

W artykule zatytułowanym „Rozbrojenie twierdz wschodnich czytamy tam:

„Żądania rozbrojenia Ententy nie naruszają ogółem wzięwśmy żadnych kwestji żywotnych narodu niemieckiego i armii niemieckiej. Rozwiązanie tych kwestji byłoby możliwe w niedługim czasie w porozumieniu z komisjami kontrolującymi koalicji.

W jednym tylko punkcie idzie o inte-

Mieczysław Opalek.

2)

O minjaturach, sylwetkach i starych lwowskich fotografiach.

(Ciąg dalszy)

Nieznamy nam bliżej niejaki Lintner preparował swe sylwetki we Lwowie znowuż w ten sposób, że nakładał je na odwrotnej stronie szkła czarnym tuszem, poczem pozostałe tło wylatał.

Praktycznie miały sylwetki nad minjaturami tę wyższość, iż technika ich wykonania łatwiejszą była i prostszą. Poza to o ile zwłaszcza były ciete z papieru, łatwo się dały powielać. W Niemczech były też z zapalem przez studentów drogą wymiany kolekcjonowane. W pokoiach studenckich zdobiły nieraz całe ściany. Do rozpowszechnienia ich przyczynił się niemały fakt powstania w Wiedniu w ostatnich latach XVIII. wieku fabryki sylwetek pod firmą Hieronima Löschenkohla.

W roku 1840 pojawiły się we Lwowie sylwetki Franciszka Ottingera pochodzącego z okolic Preszburga. Wystawione w księgarni Milikowskiego budziły żywe zainteresowanie. Ottinger wykonywał swe sylwetki ozdobnie, na ezarne ich tła rzucał delikata filigran złotych bądź srebrnych szychów, które wyobrażały koronki i hafty przy strojach niewieścich, galony przy uniformach wojskowych i urzędniczych. Nie pomijał też Ottinger dekoracji orderowych, na co zwracał uwagę bezimienny chwaleca artysty w czasopiśmie *Mnemosine*, tusząc że ten motyw eklamny zaważy skutecznie w sprawach wyż-

szych urzędników gubernjum, jak i starszyzny z pod znaku Marsa.

Poza rzeczywistymi artystami bawili się zresztą sylwetowaniem w czasie h tak modnego dyletantyzmu malarskiego liczni bezimienni amatorowie, czerpiąc techniczne wskazówki z książeczki Rumbeniusa wydanej w r. 1826 u Gotfryda Bassego w Kwedlinburgu i Lipsku.*)

Obok minjatury i sylwetki pojawiały się też w czasach owych choć rzadziej konterfekty plastyczne, subtelne niekiedy, kolorowane czasami płaskorzeźby w wosku. Tu i ówdzie znachodzi się dziś jeszcze po domach, gdzie żyje kultura pamiętek rodzinnych i rzeczy niedzisiejszych te pełne sentymentu medaljoniki. W półciemnych kątach wieszają się je, między paciorkowe robótki, kwiaty za szkłem dawno powiędłe i smętne monogramy związane wymyślnie z długich włosów niewieścich. Stary wosk złotawej nabrał pląty pod szkłem wypukłym w ramce owalnej lub krągłej.

Na gruncie lwowskim uprawiał z zamiłowaniem i dużym artyzmem ten kunszt rzeźbionych drobiazgów Jan Schimser ojciec. Przybył on w r. 1821 do Lwowa, gdzie już do śmierci (1856) pozostał. Wykonał wiele nagrobków na cmentarzu Łyczakowskim, bawiąc się obok tego drobną rzeźbą w wosku i drzewie. Jedną z nich przedstawiającą prawdopodobnie Wacława z Oleska nabył w ostatnich czasach dr. Sabat w handlu p. Tomasiaka.

W r. 1847 zatrzymał się w drodze do Rosji na czas pewien we Lwowie wiedeński rzeźbiarz Karol Berg. Zamieszkały przy ulicy

*) Gründlicher Unterricht in der Pastell-Miniatur-Email-Wachs-Fresco und Glasmalerei i t. d.

Krakowskiej w domu pod l. 76, a w księgarni Pillera i w handlu Sechaka wystawił wykonane przez siebie z wosku płaskorzeźbione portrety. Cena portretu wraz z ramą i szkłem wynosiła 10 zł. mon. kouw. Płaskorzeźby swoje nakładał Berg farbami olejnymi, poczem powlekał je celem utrwalenia wosku jakąś przez siebie spreparowaną, bliżej nieznaną masą.

Oto jak powstawały drobne podobizny dziadów i pradziadów pod czułym okiem artysty widzącemu rzeczy, jakich oku profana nie dostrzec.

Alić w bezbrzeżne przestworze wieczności wkroczył już dufny w swe siły i władztwo wiek wynalazków. To co rozkwitało wabnie pod okiem i ręką artysty, miało odtąd dokonywać się w sposób przedziwny pod wpływem światła i procesów chemicznych.

Daguerre, genialny Francuz, wystawia w ciemni blaszkę srebrną bądź srebrem powleczoneą na działanie jodu i otrzymuje utrwalony na niej obraz zdejmowanej osoby czy przedmiotu. Ogłasza i demonstruje swe zdumiewające wyniki na posiedzeniu paryskiej Akademii Umiejętności w dniu 19 sierpnia 1839 roku. Szlachetna Francja nie kryje skarbu zazdrośnie, lecz postanawia podzielić się wielkiem odkryciem swego syna z całą ludzkością cywilizowaną. Izba deputowanych zarządza natychmiast wydrukowanie dokładnego opisu doniosłego wynalazku. W sierpniu też 1839 roku opuścił on prasę, rozniósłszy po świecie wieść o wynalazku i powodując niezliczone próby praktycznego tegoż zastosowania.

Książka traktująca o wynalazku genialnego czarodzieja Daguerre'a, napisana przez niego samego została w mig przełożona na

obce języki. Już w roku 1840 posiadamy jej przekład polski wydany w Poznaniu.*)

W mieście naszym pierwszy wprowadził dagerotypię Jan Gloisner, profesor Wszechnicy lwowskiej. Według opisów podanych w pismach sporządził profesor-chemik już w r. 1839 aparat Daguerre'a i poczynił w pogodne dni zdjęcia niektórych części miasta. Zainteresował próbami swemi do tego stopnia bawiącego wówczas we Lwowie arcyksięcia Franciszka Karola, iż tenże polecił zakupić we Wiedniu na swój koszt przyrząd Daguerre'a dla gabinetu fizykalnego Wszechnicy lwowskiej.

Gloisner prowadził wytrwale dalsze eksperymenty, doskonalił swój aparat. W rok później poczynione zdjęcia zadowolily profesora już w zupełności. Świeżo uchwycone widoki Lwowa, a szczególnie obraz rynku od strony kamienicy Andriollego zdumiewały Lwówian jak ósmy cud świata. A przecież wobec późniejszej udoskonalonej fotografii były te pierwsze dagerotypy ledwie niewiele więcej w pieluchach, czemś bardzo jeszcze prymitywnym i niedokształconym. Mimo to przyswiecające jak lustro płytki z młym zarysem obrazka budziły w latach czterdziestych nie tylko żywe zainteresowanie, ale niezrędko i entuzjazm.

(Ciąg dalszy nastąpi)

*) Daguerrotyp i diorama, czyli dokładny i autentyczny opis postępowania i aparatu mojego do utrwalenia obrazów ciemnicy (camera obscura), przytem o rodzaju i sposobie malowania i oświetlenia w dioramie, przez L. J. Daguerre'a.

res żywotny, a to w sprawie rozbrojenia fortec na wschodzie.

Tu stara się koalicja z rozmysłem odebrać nam możność własnej obrony na wschodzie. Dlaczego Francuzowi tak spieszo z rozbrojeniem wschodnich twierdz naszych, które ma być przeprowadzone już do 28 lutego.

Komisja kontrolująca koalicji rozpoczęła w początkach maja bezwzględna walkę przeciw fortecom niemieckim, których liczba wówczas jeszcze wynosiła 14, rozmyślnie na szkodę Niemiec wykładając pojęcia w traktacie, co ostatecznie doprowadziło do potwierdzonej w Paryżu decyzji. Według niej fortece niemieckie w ogóle nie mogą istnieć, bo na Królewiec przepisuje komisja tylko 22 ciężkich armat, a w innych z wyjątkiem Piławy i Swinoujście wszystko pokreśliła.

Już w maju tłumaczono sobie artykuł 167 traktatu ze strony francuskiej w ten sposób, że pod wyrazem twierdza rozumiano tylko takie fortece, w których są wyłobienie dla wkopywania armat. Wyłobienie to dało rękojmię skreślenia fortec nowoczesnych, które takich wyłobień nie posiadają j. np. Wrocław, Lec-Boyen oraz stare twierdze jak n. p. Głogowa, Kładzko, Nissa, Spandawa, Königstein i Malborn, które powstały bardzo dawno i dopiero przez wskrzeszenie Polski i Czechosłowacji doszły do znaczenia strategicznego, jakie miały w czasie założenia przez Fryderyka II.

Międzysojusznica komisja kontrolująca oświadczyła w jesieni 1920 r., że „każde zaopatrzenie placów, utwierdzonych w armaty, uważać należy w rzeczywistości za skutki przygotowanych ustawień” i zakazuje „utworzenie nowych lub zmienionych zestawień” i stwierdza, że ustawionych na polu armat nie może uważać za części uzbrojonego majerajału fortec...

Tak komisja kontrolująca zmniejszyła liczbę fortec niemieckich początkowo na 5 (Królewiec, Swinoujście, Piława, Kostryn i Ulm). Następnie i Kostryn i Ulm uległy skreśleniu przez komisję tak, że pozostały trzy: Królewiec, Piława i Swinoujście.

Do szysterstwa swego z Niemiec chce atoli koalicja dodać obecnie jeszcze wykpiwanie, bo nagle ocenia się stare uzbrojenie jako nowoczesne, które, jak wiadomo, wyróżnia się długimi lawetami.

Tak doszło do decyzji konferencji paryskiej, według której pozostawia się uzbrojenie tylko niemieckim twierdom nadbrzeżnym Swinoujściu i Piławie, oraz 22 armat ciężkich w Królewcu.

Z wszystkich innych fortec muszą Niemcy do 28 lutego wydać koalicji ciężką artylerię.

Ale koalicja postępuje krok dalej i żąda także wydania karabinów maszynowych z tych fortec do 28 lutego.

„Daremnie szukamy rozsądnych powodów, daremnie podstaw dla żądań tych w traktacie pokojowym, daremnie zapytujemy się o przyczynę, czy rzeczywiście twierdze na naszym wschodzie mogłyby się kiedykolwiek stać niebezpieczeństwem dla Francji.

W tem wszystkim niestety dopatrywać się trzeba jednej podstawowej myśli zakulisowej: Niemcy małą jeszcze przed plebiscytem górnośląskim być na wschodniej swej granicy rozbrojeni tak dalece, aby nie mogły w czasie plebiscytu lub po nim przeciwstawić się Polakom. I przytem ma koalicja czelność twierdzić, że to wszystko znajduje się w łączności i duchem traktatu pokojowego!”

Nie polapał się *Berl. Tagblatt*, jak nieopatrznie odsłonił w ostatnim ustępie cel fortec niemieckich w dzisiejszej chwili. A więc to trzeba ich Niemcom ze względu na plebiscyt! Osobliwe zaprawdę pojmanie plebiscytu! Zdać się też, że ono chyba nie przeważa sali decyzji koalicji na korzyść niemieckich fortec!

Związek adwokatów polskich

W okresie sprawozdawczym, zamykającym ostatni kwartał u. r., najgłówniejszą sprawą, którą się Wydział zajmował, była praca około nowego statutu dla Związku A. P.

Osobna komisja, utworzona jeszcze w chwili ukonstytuowania się obecnego wydziału, opracowała nowy statut Z. A. P., uwzględniając organizację, mającą objąć całe Państwo i wszystkich adwokatów Polaków, nawet mieszkających poza granicami Państwa. Komisja przedłożyła swój projekt wydziałowi, wydział zaś odbył w tej sprawie kilka posiedzeń.

Zastanawiano się nad treścią każdego artykułu z osobna, każdy przepis przedyskutowano i rozważano dokładnie z uwagi, że chodzi tu o podstawę przyszłej organizacji Związku, obejmującej i skupiającej wszystkich adwokatów Polaków.

Wydział przeto zdając sobie najzupełniej sprawę z odpowiedzialności, jaka na

nim ciąży, poddał szczegółowej rewizji projekt przedłożony przez komisję, a nadto opracował drugi projekt, w którym wprowadza zmianę organizacji Związku, dzieląc Związek na samorządnie oddziały, obejmujące większe terytoria.

Praca nad projektem jest na ukńczeniu, poczem projekt będzie rozesyłany wszystkim Kołom i członkom do oświadczenia się i przesłania swoich uwag. Sprawa ta ma decydujące znaczenie dla całej organizacji Związku i jego rozwoju w przyszłości. (Referent dr. Dziędzielewicz).

Aż do czasu ostatecznego załatwienia projektu statutu Związku adwokatów polskich, wstrzymano czynności komisji pracującej nad rozszerzeniem organizacji Związku przez zakładanie kół miejscowych.

Działalność dwóch dalszych komisji Związku, t. j. komisji dla ułożenia statutu adwokatury polskiej i dla kodyfikacji etyki adwokackiej, ograniczyła się w ostatnim okresie do tego, że pierwsza z tych komisji zebrała wyniki dyskusji, odbytych w czerwcu 1920 r., oraz uwagi nadesłane pisemnie przez członków i przez samborską Izbę adwokacką, a obecnie czeka na załatwienie tej sprawy przez lwowską Izbę adwokatów, ażeby wziąć pod uwagę ewentualne wprowadzenie do projektu komisyjnego pewnych zmian.

Komisja dla kodyfikacji etyki adwokackiej, odniosła się do Rad dyscyplinarnych wszystkich Izb adwokackich w Małopolsce, z prośbą o podanie zestawienia głównych zasad, jakimi kierowano się w ostatnim dziesięcioleciu przy wydawaniu wyroków w sprawach przekroczeń adwokatów.

Na życzenia prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie opracowano opinie dla Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie rozszerzenia kompetencji sądów powiatowych i jednoosobowych wraz z wyczerpującym uzasadnieniem, wyrażając zapatrywanie cokolwiek odmienne od czynników sędziowskich, aby granicy tej kompetencji nie rozszerzać przesadnie. (Ref. dr. Blumenfeld).

Opracowano memoriał, wykazujący konieczność podwyższenia honorarjów adwokackich za czynności procesowe i memoriał ten wysłano do Ministerstwa sprawiedliwości, do prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie i do Związku sędziów Małopolski sekcja lwowska (ref. dr. Janiszewski).

Udzielono opinii prezesowi sądu apelacyjnego we Lwowie, odnośnie do żądania Stowarzyszenia kandydatów adwokackich w Krakowie o dopuszczenie kandydatów do substytucji w sprawach przed sędzią jednostkowym w uproszczonej postępowaniu karnem (ref. dr. Glikselli).

Na żądanie Ministerstwa dla b. dzielnicy pruskiej przedłożono obszernie ujętą opinię w sprawie przesiedlenia się adwokatów małopolskich do b. zaboru pruskiego i stworzenia po temu odpowiednich warunków oraz współdziałania Z. A. P. w tym kierunku. (Ref. dr. Blumenfeld).

Wypracowano i wysłano do dyrekcji P. K. O. w Warszawie i dyrekcji skarbu we Lwowie pisemne przedstawienie celem uzyskania możliwości opłacania wszystkich należności skarbowych i podatkowych czekami P. K. O. usiłowano uprosić i zreformować opłatę należności od weksli. (Ref. dr. Till).

Związek A. P. otrzymał od ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, Departament sprawiedliwości, pisemne zawiadomienie, że memoriał Z. A. P. przedłożony temu Ministerstwu w sprawie ordynacji rydzyskiej w sierpniu 1920 r. odstąpiono Ministerstwu wyznań i oświaty do merytorycznego załatwienia oraz do objęcia zastępstwa fundacji ks. Sułkowskich, z czego zdaje się wynikać, że ministerstwo b. dzielnicy pruskiej podziela stanowisko Z. A. P. w tej sprawie w zupełności.

Na żądanie rady adwokackiej w Warszawie udzielono informacji w licznych sprawach personalnych.

Dnia 10 grudnia 1920 r. odbył się w Z. A. P. odczyt starszego radcy skarbu Józefa Sommera o nowych należnościach spadkowych, zaś dnia 14 grudnia 1920 r. odczyt prezesa sądu likwidacyjnego dr. Aleksandra Raczynskiego o Reformie rolnej zakończony zajmującą dyskusję na osobnym zebraniu, odbytem dnia 28 stycznia 1921, wreszcie dnia 21 stycznia 1921 odczyt profesora Uniwersytetu dr. Aleksandra Dolińskiego o współdziałaniu.

Sąd okręgu etapu VI. Armji nadesłał Związkowi A. P. 100 egzemplarzy kodeksu karnego wojskowego, przeznaczając dochód z rozsprzedaży na rzecz ociemniałych żołnierzy. Sprzedażą tą zajmie się skarbnik Z. A. P. dr. Artur Till.

Stan funduszu Z. A. P. wedle stanu z dnia 1. grudnia 1920 a mianowicie: funduszu bieżącego, funduszu pomocy koleżeńskiej i funduszu zjazdowego (kwota 20.187 Mk. 24 feu) rozwijał się pomyślnie.

Nadto w styczniu 1921 r. kol. dr. Franciszek Jaglarz wpłacił do kasy Z. A. P. kwotę: 700 Mk. jako udział z rozsprzedaży Skorowidza tabularnego między członków Związku, zaś do funduszu pomocy koleżeń-

skiej wpłynęła książeczka Polskiego Banku Krajowego na kwotę 350 Mk. złożona przez jednego z członków jako nieprzyjęte przez niego honorarium.

Z okazji jubileuszu prof. dr. Ernesta Tilla odbyło się u jubilatę w dniu 4 stycznia 1921 r. zebranie przedstawicieli Instytucji naukowych prawniczych. W zebraniu tem wzięło udział przyjdym Z. A. P.

Aby utrzymać łączność towarzyską urządził wydział Związku A. P. co miesiąc wspólnie ze Związkiem Sędziów Małopolski zebrania towarzyskie.

Wydział postanowił w najbliższym roku urządzić obchód jubileuszowy dziesięcioletniej działalności Z. A. P. i w tym celu powołał do życia osobną komisję.

Wreszcie zastanawiano się nad sprawą ustanowienia pewnego dni stałych do odbywania ogólnych zebrań członków dla porozumienia się w sprawach zawodowych, prelekcji i dyskusji.

KRONIKA.

Lwów, 17 lutego 1921.

Kalendarz.

Piątek, 18 lutego.

Rzym.-kat.: Symeona b.

Gr.-kat.: Anaty.

Słowiański: Wielostawa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 12 zachód słońca o godzinie 5 minut 4.

Temperatura o godzinie 12 w południe — 10 stopni.

— **Przemiana urzędu pocztowego na agencję pocztową.** Z dniem 1 marca 1921 przemienia się urząd pocztowy Kalwaria Pacl. pow. Dobromil, na agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego Niżankowice, jako urzędu zbiorczego; otwiera się w Kołtowie agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego w Sassowie, jako urzędu zbiorczego; w Kociubińczykach agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego w Husiatynie jako urzędu zbiorczego; przemienia się urząd pocztowy w Bandrowie narod. na agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego w Ustrzykach dolnych jako urzędu zbiorczego; urząd pocztowy w Zgłobiniu na agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego w Rzeszowie, jako urzędu zbiorczego; urząd pocztowy w Bruśnie nowem, na agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego w Horyńcu jako urzędu zbiorczego; urząd pocztowy Brodki (pow. Lwów) na agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego Mikołajów n. Dn., jako urzędu zbiorczego; urząd pocztowy Dawidów (pow. Lwów) na agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego Lwów 2, jako urzędu zbiorczego; urząd pocztowy w Łękach górnych, na agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego w Pilźnie, jako urzędu zbiorczego. Z powodu tej przemiany dotyczące okręgi pocztowe nie ulegną zmianie.

— **Przemiana czasowo zwiniętego urzędu pocztowego na agencję pocztową.** Z dniem 1 marca 1921 r. otwiera się w Tolszczowie w miejsce czasowo zwiniętego urzędu pocztowego agencję pocztową III stopnia. Agencję tę przydziela się do urzędu pocztowego w Starem siole jako urzędu zbiorczego. Miejscowy okręg doręczeń agencji pocztowej w Tolszczowie tworzą gmjna i obszar dworski Tolszczów, zaś gmjny i obszar dworski Milatycze. Siedliska, Podeimne, Kuhajów Wojtków i Zagórze przydziela się do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji pocztowej.

— **Konkurs na posady dyrektorów i nauczycieli w szkołach średnich państwowych na kresach wschodnich.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłasza konkurs: 1. na posady dyrektorów w gimnazjach państwowych na kresach wschodnich, a w szczególności: w Grodnie, Krzemieńcu, Lidze, Łucku, Pińsku i Słonimie; 2. oraz na posady nauczycieli w powyżej wymienionych miejscowościach i ponadto w Ostrogu, Nieświeżu, Brześciu Litewskim i Równem.

Podania, zaopatrzone w dowody studjów, dotychczasowej pracy nauczycielskiej oraz w życiorys z uwzględnieniem stosunków rodzinnych należy możliwie najwcześniej skierować wprost do Sekcji Szkolnictwa średniego (Bagatela 12 IV. p.).

Płaca miesięczna dyrektorów i nauczycieli, wyznaczona będzie w myśl ustawy sejmowej z dnia 13 lipca 1920 r. Ponadto przyznane są dla pracowników na kresach specjalne dodatki wypłacane łącznie z płacą miesięczną.

— **Egzaminy dla nauczycieli czynnych a niekwalifikowanych** odbędą się w ter-

minie wiosennym w Białymstoku, Kielcach, Lublinie, Łodzi, Warszawie i rozpoczną się we wtorek dnia 5 kwietnia 1921 r. o godz. 9 rano w lokalach przez miejscowych inspektorów szkolnych oznaczonych. — Podania o przypuszczenie do egzaminu, opatrzone fotografią i potrzebnymi dokumentami należy składać w drodze służbowej najdalej do dnia 1 marca b. r.

— **Egzaminy dla eksternów.** Sekcja szkolnictwa średniego Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego podaje do wiadomości, że egzaminy dla eksternów (pełne i uproszczone egzaminy dojrzałości, oraz uzupełniające z jednego lub kilku przedmiotów) rozpoczną się dnia 1 marca b. r. przed komisjami Ministerstwa w Warszawie.

Termin wnoszenia podań upływa z d. 20 lutego. Pod tym terminie żadne podanie uwzględnione nie będzie.

Opłaty za egzaminy są następujące: za pełny egzamin dojrzałości 800 Mk., inne egzaminy uzupełniające, uproszczone 300 Mk. Eksterni, którzy nie wnieśli jeszcze opłat lub wnieśli dotychczas opłaty obowiązujące, winni jak najrychlej uiszczyć wymienioną kwotę za pośrednictwem kas skarbowych (na rachunek Ministerstwa W. R. i O. P. Dział V. budżetu § 2), a kwit z opłaty przesyłać Ministerstwu.

— **Komitet budowy kościoła w Lewandówcu.** W dniu 10 b. m. odbyło się u przewodniczącego starosty lwowskiego p. radcy Żeleskiego posiedzenie komitetu budowy rzymsko-katolickiego kościoła w Lewandówcu pod Lwowem. W posiedzeniu wzięli udział: proboszcz kościoła św. Elżbiety ks. Sigmund, sekretarz komitetu ks. Paluch, prezes Stan. Rybicki, dyrektor budownictwa miejskiego p. Łużecki, przewodnicząca Sekcji Pań. p. Józefowa Hilarowiczowa, architekt p. Zarembo i reprezentanci komitetu miejscowego. Dzięki ofiarowanemu przez dyrekcję kolei państwowych materiałowi po bardzo niskiej cenie, który już został wwieziony na miejsce, tudzież dzięki znacznej kwocie, ofiarowanej przez protektora komitetu ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, sprawa budowy kościoła stanęła na realnym gruncie i rozpocznie się w czasie najbliższym.

— **50.000 marek polskich na plebiscyt górnośląski od lwowskich filatelistów.** Podtem hasłem otwiera Polski Komitet zbiórki marek pocztowych na cele narodowe i społeczne we Lwowie (ulica Strzyńska 24) składkę pieniężną na listę Nr. 1222 komitetu obrony kresów zachodnich datkiem 1000 Mp. w tem przewiadczeni, że polscy filatelisci miasta Lwowa nie zechcą pozostać w tyle poza filatelistami Warszawy i Krakowa, którzy wdorożyli zbiorową akcję plebiscytową i nie skąpią na ten cel datków.

Lista wyłożona będzie do 10 marca br. w kramie studenckim Polskiego Białego Krzyża ul. Szajnochy (boczna Kopernika) poczem po złożeniu na nią kwoty uzyskanej przez komitet ze sprzedaży marek pocztowych zostanie zamknięta a zebrana suma złożona na ręce lwowskiego komitetu obrony kresów zachodnich. Nazwiska ofiarodawców będą ogłoszone w pismach.

Ofiarodawców, którzy złożą na listę przynajmniej 500 Mp. i podadzą swoje adresy, mogą uczestniczyć stale w bezpłatnym losowaniu cenniejszych marek pocztowych, które, poczynawszy od 12 marca b. r. odbywać się będzie co soboty w miejscu, które później oznaczone będzie, aż do wyczerpania wartości katalogowej połowy sumy, złożonej na listę.

Przedmiotem pierwszego losowania będzie seria rzadkich marek kolonji włoskiej Erytreii ofiarowana przez polskiego misjonarza.

Składający wyższy datkę np. 1000 Mp. otrzyma dwa losy i t. d.

— **O przyszłość teatru lwowskiego.** Z inicjatywy Kasyna i Koła liter. artystycz. Zawodowego Związku literatów polskich, Towarzystwa dziennikarzy polskich i Klubu sprawozdawców muzycznych odbędzie się w przyszłym tygodniu dyskusja o teatrze lwowskim.

Zainteresuje ona wszystkich członków wspomnianych zrzeszeń, miejską komisję teatralną i zespół artystyczny naszej sceny, a poważna wymiana zdań i zapatrywań przyczyni się do naprawienia niezdrowych stosunków.

Wieczór ten zainauguruje zarazem cykl zebrań pokarnawałowych w Kasynie i Kole liter. artyst. Specjalna komisja, do której grona zaprosiło przyjdym Kasyna i Koła czterech przedstawicieli Zawodowego Związku literatów, ułożyła program, który cieszyć się będzie niezawodnie powszechnym uznaniem.

— **Prześliczna pogoda zimową** uraczył nas dzień dzisiejszy. Mróz, jakkolwiek dość znaczny (rano zanotowano —14° C.), dzięki spokojnemu powietrzu, mało daje się odczuwać. Sportowcy zimowi, łyżwiarze, saneczkarze, narciarze — w siódmym niebie.

— **Wyżysk doróżkarzy.** Dyrekcja polskiej komunikacji:

W ostatnich czasach dają się słyszeć skargi na niebываły wyzysk doróżkarzy we Lwowie. Ponieważ niedawno taryfa doróżkarska została podwyższona do wysokości stosunków drożyznianych w mieście, prosto każdy wyzysk doróżkarzy, musi być surowo karany.

Niestety dyrekcja policji nie otrzymuje formalnych zażaleń od publiczności, a nie mając substratu, nie może energicznie przeciwdziałać. Z tego powodu dyrekcja policji uprasza wszystkich interesowanych, by z całym zaufaniem zwracali się do niej ustnie lub pisemnie z żażaleniami, aby raz przecież położył tamę złemu. Same apatyczne narzekania nie pomogą.

Z kroniki policyjnej. W wozie tramwajowym KD sarażdziono z kieszeni ppor. T. Nowickiego browning wartości 4000 Mk.

Złodzieje dostawczy się na strych realności przy ul. Leona Sepiehy l. 4. opróżnili ją do szczytu, czyniąc lokatorom szkody na kilkaset tysięcy marek.

Z mieszkania p. P. Czerniawskiej (ul. Kasztelańska l. 10) skradziono bieliznę i wiktuały wartości 6000 marek.

Tragiczny wypadek. Dnia 14 b. m. w nocy o godz. 1 min. 30 koło Swoszwowie wypadł z pociągu osobowego, zdążającego z Kalwarii do Krakowa, człowiek nieznanego nazwiska, który skutkiem upadku doznał złamania podstawy czaszki. Nieszczęśliwy, opatrzony przez pogotowie, zmarł w drodze do szpitala.

Konie rosyjskie na Mazurach. W *Lycker Zeitung* znajduje się ciekawy urzędowy komunikat, donoszący, że konie rosyjskie, które swego czasu przez uciekających bolszewików pozostawione zostały na niemi ekim terenie, są własnością państwa rosyjskiego. Będzie to niespodzianką dla tych Mazurów, którym konie rosyjskie swego czasu po 50 marek za sztukę oddawano.

Najnowsza statystyka szkolnictwa czeskiego. *Ceski Dennik* zamieszcza najnowszą statystykę szkół średnich w Czechosłowacji. Według statystyki tej był stan średnich szkół państwowych dnia 1 stycznia 1921 r. na ziemiach czeskich następujący: W Czechach czeskich szkół 94, niemieckich 54, na Morawach czes. 36, niem. 21, na Śląsku cz. 5, niem. 8. Prywatnych i krajowych naliczono w Czechach cz. 30, niem. 15, na Morawach cz. 24, niem. 12, na Śląsku cz. 1, niem. 2 i polska 1. Na Słowaczczyźnie istnieje państwowych szkół średnich 41 zaś prywatnych 15.

Z Towarzystwa Mickiewiczowskiego. V. Posiedzenie naukowe „Towarzystwa literac. im. A. Mickiewicza” odbędzie się w piątek 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali konferencyjnej gimnazjum im. Batorego, przy ul. Kubali. Na porządku dziennym odczyt prof. dra Kazimierza Kolbuszowskiego „O nieznanym polskim autorze górnosłowackim XVII w.” Członków Towarz. i osoby, zajmujące się literaturą ojezystą, prosi się o uczestnictwo w posiedzeniu. Po posiedzeniu Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Tow. o godzinie 7, a w razie braku kompletu o godzinie pół do 8; członkowie Tow. zechcą wziąć w niem jak najliczniejszy udział.

W Związku Naukowo-literackim (sala Tow. Politechnicznego, ul. Zimorowicza l. 9) odbędzie się we czwartek 17 lutego o godzinie 8 wieczorem, odczyt prof. dr. Jana Czekanowskiego p. t. „Z-gadnienia raso we Polski”.

W sali uniwersytetu ludowego odbędzie się we czwartek dnia 17 b. m. o godzinie 7 wieczorem wykład dent. Z. L. Krimera na temat: „Preparowanie korzeni, w świetle najnowszych metod współczesnej terapii”.

Inauguracyjne Walne zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa ekonomicznego odbędzie się we Lwowie w sali ratuszowej dnia 27 lutego 1921 o godz. 12 w południe z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Wybór prezesa, dwóch wiceprezesów, dwunastu członków wydziału i trzech członków komitetu rewizyjnego. 3. Odczyt dr. Marcina Szarskiego p. t.: „Powojenny przewrót gospodarczy”.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Na plebiscyt Górnosłowacki: Kasyno i Koło literacko-artystyczne uzyskane z licytacji kartonów na balu kostiumowo-masowym 5.807 Mk., personalni powiatowego Biura Odbudowy w Czortkowie 2.050 Mk., Tadeusz Potworowski wygrane w karty 113 Mk., Urząd podatkowy w Krakowcu 52 Mk., dochód z urzędzonego wieczorku z tańcami w dniu 3 lutego w dworku Czarnohorskim w Żabiu 3.800 Mk., dochód z urzędzonych dwu wieczorków przez b. członków

C. L. O/M. S. O. w Śniatynie 8.245 Mk. 80 f., Hersch Scheiner 100 Mk.

Na pomoc dla Żołnierza: P. Kazimiera z Janowskich Smoleńska z Cwiłowy 100 Mk.

Na plebiscyt Górnosłowacki.

Starostwo lwowskie złożyło w Komitecie Obrony Kresów wschodnich złożone przez: Właścicieli radomskiej Spółki garbarskiej „Nowość” z okazji poświęcenia fabryki w Zamarsztynie 25 000 Mk. — Uczestników poświęcenia fabryki garbarskiej „Nowość” 12.205 Mk. — Razem 37.205 Mk.

Czerwony kat. Ekran kinematograficzny przenosi nas w owe czasy, kiedy rządził Francją jak pan wszechwładny książę kardynał Richelieu. Tworzył nowe, surowe prawa, które miały ukroczyć wybrki ułudzieży szlacheckiej. A żyła w tym czasie sławna Marion, najpiękniejsza kurtyzana Paryża. Jak motylek ulatywała z kwiatka na kwiatek aż do czasu, kiedy prawdziwa miłość zapukała do jej serca. I ta miłość właśnie co ukochanego zaprowadziła pod topór kata dała poznać całą ocalałość bólu i łez. Wstrząsa widzem do głębi przepiękną gra Ellen Richter w dramacie p. t. „Czerwony kat”, co ukazujące się obecnie w „APOLLO”. Na tle historycznej epoki, bardzo ładnie występuje tragedia serc dwojga ludzi.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Piątek, 18 lutego, o godz. 7 wieczorem, „Elektra” i „Sędziowie”, tragedje, po raz rzeci.

Sobota, 19 lutego, o godz. 3 po południu, „Cyganeria warszawska”, komedia, po raz dziesiąty.

Sobota, 19 lutego, o godz. 7 wieczorem, „Otello”, opera.

Niedziela 20 lutego, o godz. 3 30 po południu, „Wojna i miłość”, komedia, po raz piąty.

Niedziela, 20 lutego, o godz. 7 wieczorem, „Manewry jesienne”, operetka.

Chór Galic. Towarzystwa muzycznego wobec przełożenia koncertu w teatrze na dochód plebiscytowy na 4 marca, odbędzie próbę zwyczajną w poniedziałek 21 lutego b. r.

Nad grobem wielkiego patrioty.

(Su ks F an iszek Mi hejda)

Jak już doniesiono, tymi dniami zmarł w Nawsiu ks Franciszek Michejda, senior zborów ewangelickich na Śląsku Cieszyńskim.

Zmarły, była to osobistość na wszystkich ziemiach polskich znana. Z ks. Franciszkiem Michejdą zstępuje do grobu jeden z najstarszych przywódców ludu polskiego na Śląsku który pracując tam na miejscu, nie zamykał i nie ograniczał się tylko w pracy narodowej, sięgającej po Białkę, ale zawsze żył i umiał żyć życiem całej Polski.

Goniec Krakowski poświęca jego pełnemu za-lug żywotu następujące wspomnienie: Wzorowy duszpasterz, znakomity kaznodzieja, działacz narodowy i społeczny w wysokim stylu, polityk o pokroju męża stanu, wspaniały stylista — był śp. Franciszek Michejda indywidualnością, która przerastała małe życie śląskie.

Praca i działalność jego wszechstronna rozpoczęła się w czasie, gdy pracowników na Śląsku było mało a pracy wiele.

W jakim on dziale nie pracował? — Towarzystwo rolnicze, Towarzystwo oszczędności i zaliczek, Macierz szkolna, Towarzystwo ewangelickie i cały szereg placówek pomniejszych — wszystko to zawdzięczało i powstanie swe i życie jego niezłomnej działalności. A przytem całość życia narodowego, czuwanie nad każdym drgnięciem jego, nadawanie mu kierunku — opierały się na nim. Działał słowem i piśmem. Słowem porwał ludzi, piśmem przekonywał najoporniejszych.

Ś. p. Franciszek Michejda to jeden z najwybitniejszych dziennikarzy na Śląsku. Długo lata wydawał *Przegląd polityczny, Rolnika śląskiego, Ewangelika, Przyjaciela Ludu*. Wydawał t. zn. sam pisał, sam wypełniał częstokroć cały numer pisma, sam pilnować masiał nie tylko redakcji, ale i administracji. Był też długoletnim korespondentem *Kraju petersburskiego*, założycielem *Dziennika Cieszyńskiego*.

Znajdował przytem czas na zajęcia swe zawodowe. Był pastorem zboru rozległego

a obowiązki swe spełniał wzorowo. Fara nawiejska, w której Zmarły przepędził 47 lat w pracy gorączkowej i niezłomnej, była z ana daleko poza Śląskiem. Było to t. zw. Sopolicowo śląskie.

Od pierwszej chwili wybuchu wojny światowej żył ś. p. Franciszek Michejda nadzieją wolnej i Zjednoczonej Polski. Wierzył, że Niemcy muszą wyjść rozbite i doczekał się tego i doczekał się też zjednoczenia umiłowanego tak przez siebie Śląska z resztą ziem polskich. Wkrótce przyszła jednak katastrofa z podziałem Śląska, katastrofa, która farę nawiejską, będącą długi czas jakby sercem ożywczem Śląska, oddzieliła bezlitośnie od Polski i włączyła do Czechosłowacji. Śp. Michejda pod tym ciosem zachwiał się i już nie przyszedł do siebie. Zaboreczność czeska dotknęła go podwójnie, jako Polaka i jako Słowianina. Całe życie wierzył on w ideał współzycia narodów słowiańskich i stworzenia w ten sposób tamy przeciw naporowi świata germańskiego.

Doczekał się chwili wolnej Polski i wolnych Czech, równocześnie jednak rozwiania swej wiary. Pierwszym czynem wolnych Czech był zabór prastarej piastowskiej ziemi polskiej. Po 28 lipca zeszłego roku stał się ś. p. Franciszek Michejda złamanym starcem. Jeszcze ostatkami sił zabiegał koło spraw szkolnych, kościelnych, jeździł do Pragi, Opawy, ale wyczerpywał się już i tracił resztę sił żywotnych. Na łożu śmierci, ostatnie jego słowa przytomne poświęcone były sprawom publicznym.

Cześć pamięci Wielkiego Obywatela Śląska i Polski!

Zjazd Husztowiaków.

(Z) W drugim dniu Zjazdu, uczestnicy z gen. Hallerem zwiedzili panoramę racławicką.

W południe z-l żono hołd pamięci obrońcom Lwowa. Na cmentarzu, wśród setek mogił bohaterów dzieci Lwowa, dzielnych Poznańczyków i żołnierzy armii francuskiej, zjawili się w wielkiej liczbie bohaterowie legionowi. Przybył gen. Haller, zastępca Naczelnika Państwa ppłk. Wieniawa-Długoszowski, gen. Sikorski, gen. dr. Rogalski, major Abraham i wielu innych. Przy drogich mogiłkach, tu i ówdzie, zgromadziły się rodziny poległych w obronie Lwowa żołnierzy.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Z posiedzeń Komisji sejmowych.

Warszawa. Komisja skarbowo-budżetowa wysłuchała wczoraj sprawozdania Rządu w przedmiocie podwyższenia podatku od piwa i od drożdży. Po dłuższej dyskusji wyrażono życzenie, aby podatek od piwa i od drożdży był jednolity w całym Państwie. Z tego powodu odroczono decyzję do porozumienia się z referentem rządowym.

W sprawie podatku od zapalek, referowanego przez p. Wojdałńskiego, część komisji oświadczyła się za uchYLENIEM podatku od zapalek, a natomiast za zaprowadzeniem podatku od zapalniczek. Ostateczną decyzję odroczono do jednego z następnych posiedzeń.

Komisja miejska przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy o odbudowie miast.

Komisja administracyjna uchwaliła 13 głosami przeciw 5, zniesienie Ministerstwa kultury i sztuki i utworzenie w jego miejsce oddzielnego departamentu w Ministerstwie oświaty. W mniejszości znaleźli się przedstawiciele klubów robotniczych P. P. S., N. P. R. i Chrz. N.

Komisja oświatowa przyjęła w drugim i trzecim czytaniu ustawę o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych oraz o budowie publicznych szkół powszechnych. Komisja przyjęła przychylnie wniosek pp. Soltyka i Halbana w sprawie przekazania gmachu b. Sejmu galicyjskiego Uniwersytetowi Jana Kazimierza we Lwowie, a nadto uchwaliła rezolucję domagającą się opróżnienia gmachu z biur Sejmu i Wydziału samorządowego najpóźniej do dnia 30 kwietnia b. r. i oddania w tym terminie zarządu gmachu Uniwersytetowi, oraz wzywającą Rząd do wykonania restauracji gmachu.

Komisja spraw zagranicznych w obecności dyrektora Piltza i Wiceministra Dąbrowskiego przyjęła według referatu p. Władysława Grabskiego rządowy projekt

Gen. Haller złożył wieniec z mirtu i żywego kwiecica ponsowych gwoździków i gałązek bzu białego, spiętych szarfą o barwach narodowych i odznaką karpackiej brygady.

Popołudniu odbyło się przedstawienie w teatrze miejskim. Odegrano kilka obrazów napisanej przez jednego z głównych oskarżonych w Marmaros Szegecie sztuki p. t. „Zawisza Czarny”. Amatorowie lwowskiego teatru żołnierskiego wzięli na siebie żądanie odegrania tej sztuki, która zawierała szereg momentów w przebiegu karpackiej brygady. Na zakończenie obrazu kapelan przy otwartu zaintonował „Boże coś Polskę”. publiczność powstała z miejsc i śpiewała wspólnie z grającymi dalsze słowa tej starej pieśni. W przerwie artysta naszego teatru p. Kozłowski wygłosił swoje utwory o „Żelaznej brygadzie” i drugi wiersz na motywach „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Wieczorem odbył się na cześć uczestników zjazdu rauf, wydany przez miasto w salach ratuszowych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

»Poc sk«. Z Warszawy donoszą: W tych dniach Minister Przemysłu i Handlu inż. Przanowski w towarzystwie Szefa sekcji inż. Malengiewicza, oraz Rady Ministerjalnego inż. Mirowskiego, zwiedzał szczegółowo fabrykę amunicji na Pradze „Pocisk”. Szczegółowych informacji w poszczególnych działach fabryki udzielałi Ministrowi członkowie Zarządu fabryki gen. Rodziewicz oraz panowie Wertheim, Leski i Płużański.

Transakcje handlowe z Niemcami.

Pomimo, że od kilku miesięcy władze niemieckie z reguły nie udzielają pozwoleń na wywóz, zdarzają się jeszcze zawsze wypadki, że kupecy polscy przybywający do Niemiec w celu zakupów nie zwracają należytej uwagi na ten fakt i przy zawieraniu kontraktów kupna zapłatę towaru nie uzależniają od dostarczenia przez dostawcę niemieckiego pozwolenia na wywóz. Wynikają z tego dla kupców naszych poważne trudności, a często także znaczne straty materialne. Podaje się przeto do wiadomości jak najszybszych sfer przemysłowo-handlowych o istniejących w Niemczech zarządzeniach przy zawieraniu transakcji handlowych.

ustawy o ratyfikacji traktatu w St. Germain. Na zapytanie p. Seydy w przedmiocie rokowań podsekretarza stanu Wachowiaka w Berlinie, podsekretarz stanu Dąbrowski odpowiedział, że dążeniem Rządu jest jak najszybsze uregulowanie stosunków handlowych ze sąsiadami, uważa on je bowiem za jeden z najważniejszych czynników odbudowy życia ekonomicznego. W polityce ekonomicznej w stosunku do Niemiec Rząd Polski kierował się następującymi zasadami:

1. zainteresować państwa sprzymierzone bojkotem gospodarczym Polski przez Niemcy, wskazać na skutki takiego bojkotu w życiu gospodarczym całej Europy i zaprotestować przeciwko niemu jako przeciwko naruszeniu traktatu pokojowego;

2. skierować przemysłowców i kupców polskich na inne rynki niż niemieckie, aby nie dopuścić do zależności ekonomicznej Polski od Niemiec;

3. wskazać Niemcom i państwom sprzymierzonym, że Rząd Polski pragnie jak najszybszego uregulowania wzajemnych stosunków gospodarczych, w tym celu nie utrudniać wywozu do Niemiec i korzystać z każdej sposobności dla uzyskania platformy porozumienia;

Dla osiągnięcia tego ostatniego celu Rząd wysłał do Berlina z początkiem listopada z. r. podsekretarza stanu p. Strassburgera dając mu pełnomocnictwo do ułożenia punktacji przyszłej umowy handlowej. Misja Strassburgera nie osiągnęła celu, gdyż Niemcy wysunęły cały szereg żądań natury politycznej nie do przyjęcia.

Ponieważ stosunki gospodarcze polsko-niemieckie stawały się w każdym dniu gorsze, Rząd korzystając z pobytu podsekretarza stanu dr. Wachowiaka w Berlinie w połowie grudnia 1920 w charakterze przewodniczącego delegacji polskiej do pertraktacji o ubezpieczeniach społecznych w myśl art. 312 traktatu pokojowego, polecił mu poinformować się prywatnie u kompetentnych czynników rządowych o zapatrywaniach rządu niemieckiego na stosunki gospodarcze

Fabryka wódek, likierów, rumu i miodu do picia

FIRMY

„ZYGFRYD KREBS PATOKA“

polca wyroby tylko pierwszej jakości

Składy: Batorego 7, Łyczakowska 3

polsko-niemieckie i odpowiednio do prywatnego charakteru swojej dodatkowej misji nie odrzucił dr. Wachowiak żadnych pełnomocnictw.

Podczas swoich rozmów z ministrem Simonsem dr. Wachowiak zaznaczył kilkakrotnie, że mają one tylko charakter informacyjny. Jedynym realnym wynikiem podróży dr. Wachowiaka do Berlina w tej sprawie było przywiezienie niemieckiego projektu porozumienia polsko-niemieckiego. Projekt ten zawierał dużo żądań niemieckich tego rodzaju, jak zawieszenie na 6 miesięcy ustaw likwidacyjnych z dnia 14 i 15 lipca 1920 dla wspólnego ich uregulowania, a dawał nam w zamian zniesienie zakazów wywozowych.

Ponieważ takie stawianie kwestji było naruszeniem traktatu pokojowego Rząd protestował przeciwko temu ostro zarówno u rządu niemieckiego jak i u Rady ambasadorów.

Nastąpiły odpowiedzi na zapytania pp. Londzina i Ostęckiego w sprawie Cieszyńskiego, p. Perla w sprawie porozumienia z Rumunją, Lutosławskiego w sprawie propagandy zagranicznej, p. Chądzyńskiego w sprawie rady portowej i Kierniga w sprawie noty Cziczerina co do Litwy. Komisja przyjęła z kolei delegację powiatu lepelskiego, która domagała się wcielenia do Rzpltej. Przewodniczący komisji zapewnił delegatów, że Rząd uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby zapewnić przyłączenie tej ziemi do Rzpltej.

Z Rady Ministrów.

Warszawa. Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 16 b. m. wysłuchała sprawozdania i wniosków komisji wyłonionej przez Radę Ministrów w sprawie doraźnej pomocy dla poprawy bytu urzędników, poczem powzięła następujące uchwały:

Poczynając od lutego b. r. wszystkim pracownikom państwowym będą deputaty dostarczane regularnie. Zaległe deputaty będą wyrównane w przeciągu 6 miesięcy poczynając od dnia 1 marca b. r. przez dodanie

do bieżących miesięcznych racji równomiernego dodatku. Wyrównania te dotyczą jedynie deputatów, a nie zasadniczych racji kartkowych, z których korzystają wszyscy obywatele Państwa. Pozatem będą regularnie dostarczane urzędnikom na miesiące zimowe zwiększone deputaty węglowe, których wysokość będzie ustalona przez Ministerstwo aprowizacji w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu.

Gdańsk. Przedstawiciel *Danz. Neu. Naehr.* miał wywiad z amerykańskim członkiem komisji międzysojuszniczej dla rozdziału b. majątków Rzeszy niemieckiej i Prus, p. Cuar oraz włoskim członkiem tej komisji p. Barteninia, którzy oświadczyli, że komisja ukonstytuuje się i ustali program swej pracy dopiero po przybyciu przedstawiciela Francji Lefevre'a. Nie jest jeszcze też wiadomem, według jakiej zasady będzie dokonany podział obiektów. Do komisji będą powołani przedstawiciele Polski i Gdańska, dla udzielenia jej informacji. Komisja będzie działała jedynie w granicach art. 107 traktatu wersalskiego. W jakiej mierze zastosuje art. 108 traktujący w sprawie państw odstępujących wymienione objekty, komisja nie posiada na razie sformułowanego poglądu.

Praga. *Lidove Noviny* donoszą, że dr. Benesz udzielił wywiadu koresp. *Daily Tel.* o planach i zamysłach małej koalicji. Benesz oświadczył, że mała ententa ma na celu wspólną obronę przeciwko bolszewizmowi, ale jedynie na wypadek ataku. Zamiarem małej koalicji jest o ile możności ugrupowanie małych państw, równych sobie co do terytorjum, wielkości i liczby ludności. Z tego powodu mała ententa nie pragnęła zbytnio przyłączenia Polski, a to nie z tego względu, jakoby Czechosłowacja była przeciwnikiem Polski, lecz ponieważ Polska jako większe mocarstwo, mogłaby mieć interesy niezgodne z interesami małej ententy.

To samo, co dr. Benesz powiedział o Polsce, odnosi się do Włoch.

okrytej kirem i obwieszono egzotycznymi krzewami. U trumny spoczywa innóstwo wieńców z odpowiednimi napisami od stowarzyszeń robotniczych przedstawicieli dyplomacji. Studenci Uniwersytetu moskiewskiego trzymają straż honorową.

uczynić, a jeżeli ksiądz nie chce Matki Boskiej ustroić w tę bransoletkę, to znajdzie się niezawodnie ktoś z szopki, komu by można ten klejnot chyba włożyć...

— A więc dobrze — odrzekł ksiądz, po krótkiej, wewnętrznej walce — pójdę do pułkownika.

Te słowa „ktoś ze szopki“, postawiły przed nim, nagle, cały ten tłum osobistości, co z nim tak wiele czasu przeżył. Widział wyraźnie, jakby oczyma ciała, Trzech Mędrców, a w szczególności Murzyna, którego oblicze, ze szczególną wyrazistością, w zachwycie będąc, to poganin, dumną, więc może mieć śmiało na rękę, albo na kostkę od nogi, klejnot niewiasty Chananejkiej.

I zów spoglądnął na złotą bransoletkę i na rubiny, stanowiące napis: „Życie mija“. A pokusa przystojenia swego króla Baltazara w te piękności, stawała się tak silną, że powtórzył raz jeszcze:

— Tak, pójdę do pułkownika.

II.

Pułkownik Burdin zamieszkiwał jedyny dom w Valverne, zastępujący na nazwę „wili“, którym to mianem Prowansalczyzy Rivier'y tak chętnie szafują, jak Włosi wspólnie swojemu „palazzo“. Było to ongiś tylko mieszkanie dzierzawcy wśród kępy drzew oliwnych, własną posiadającą studnię. Lecz pułkownik dotarł tam przypadkowo. Poszukiwał, twierdzono, cichego kąta, gdzieby mógł reumatyzm swoje na słońcu wygrzewać. Siedziba i otoczenie jej były na sprzedaż. Kupił je i to właśnie za pośrednictwem pana Riquier. Działo się to ośm lat temu. Z jednej pory roku posiadłość powiększała się na drugą. Stanowił ją teraz sześciobokowy ogród, składający się z lasku sosen

Ameryka się zbroi.

Waszyngton. Izba reprezentantów po ozywionej dyskusji 124 głosami przeciw 30 odrzuciła wniosek p. Brooksa wzywający Izbę, by nie zgodziła się na użycie połowy części sumy, przewidzianej w budżecie na rok 1921 na budowę okrętów wojennych przed zwołaniem międzynarodowej konferencji dla rozbrojenia.

Benesz w Paryżu.

Paryż. Premier Briand konferował wczoraj popołudniu z p. Beneszem, przyczem wręczył mu odznakę Wielkiego Krzyża Legji honorowej.

Konferencja w Porto Rose.

Praga. C. B. z Berlina *West Europa* donosi, że w czasie pobytu Benesza w Paryżu postanowiono aby konferencja w Porto Rose odbyła się 15 marca b. r. W konferencji wezmą udział przedstawiciele wszystkich państw sukcesyjnych i reprezentanci państw koalicyjnych. Francję zastępować będzie admirał Natou. W programie konferencji znajduje się sprawa przywrócenia gospodarczych stosunków pomiędzy państwami sukcesyjnymi, uregulowanie kwestji węglowej i polepszenie walut państw sukcesyjnych.

Rewizja okrętów.

Berlin. *Kreuz. Ztg.* donosi ze Szczecina, że koalicyjna komisja kontrolująca przeszukuje dalej okręty niemieckie. W Hamburgu zagroził angielski przedstawiciel komisji, że jeżeliby parowce niemieckie bez pozwolenia koalicji wypłynęły na pełne morze, wówczas zostaną one skonfiskowane przez pierwszy angielski okręt wojenny. Rewizję rozciągnięto także na okręty neutralne.

Paryż. *Intransigent* potwierdza wiadomość, że bolszewizm znajduje się w zupełnym rozkładzie, ponieważ włoska czerwona buntują się i spiskują przeciwko moskiewskiemu rządowi centralnemu.

Londyn. Reuter. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin Lloyd George oświadczył, że konferencja w Paryżu nie przyniosła ani zmian ani zarzucenia traktatu wersalskiego. Natomiast różni się konferencja paryska od poprzedniej tym, że dołączono ratę roczną, której suma będzie się zmieniała w miarę rozwoju eksportu niemieckiego. Lord Curzon stwierdził, że ogólna sytuacja w Europie jest obecnie lepsza, niż była przed rokiem. Co do Rosji oświadczył, że wojna jest niemożliwą z narodem, z którym nawiązane zostały stosunki handlowe.

Praga. (C. B. z Kopenhagi.) Z Helsingforsu donoszą, że wśród robotników w Moskwie panuje silne wrzenie. Robotnicy wystosowali do rządu sowieckiego tzw. głodowy adres w którym żądają natychmiastowego zaaprowizowania ro-

botników. Rząd sowiecki odpowiedział na ten adres represaljami, odbierając robotnikom, podpisanym na adresie, przydział środków żywności.

Praga. C. B. P. Komisja reparacyjna, która w myśl układu pokojowego miała rozstrzygnąć o podziale parku kolejowego b. austr. kole. państw., zdecydowała, że Czechosłowacka republika otrzyma z ilości 64.000 wagonów 38.000 wagonów.

Moskwa. Dziś otwartą z tała konstytuanta dla Dalekiego Wschodu przy udziale 424 delegatów, przeważnie chłopów.

Nauen. Radio. Jak donoszą z Londynu postanowił rząd angielski wycofać z Mezopotamji nietylko wojska, ale i urzędników cywilnych.

Moskwa. *Wiestnik* zaprzecza ogłoszonym o buncie marynarzy w Kronsztadzie.

Nowy Jork. Reuter. Jak słyhać Cariuso jest umierający i został dziś rano opatrzony Sw. Sakramentami.

Helsingfors. Władze fińskie obsadziły obszar Pieczengi, który niedawno został opróżniony przez Rosjan w myśl traktatu pokojowego w Dorpacie.

Londyn. Konferencja londyńska nie będzie odroczone poza dzień 21 b. m. Uznana będzie tylko delegacja Wysockiej Partji, nacjonalści zaś muszą się komunikować za jej pośrednictwem. Należy się spodziewać, że przyjdzie do porozumienia pomiędzy obu delegacjami.

Paryż. Jak słyhać, przedstawiciele rządu Angory na konferencji londyńskiej będą żądali rewizji traktatu pokojowego, granicy z roku 1913 i zupełnie samodzielnej Turcji, bez jakiegokolwiek obcej kontroli.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Edmund Żychowicz

Architekt konc. budowniczy

we Lwowie, Zyblikiewicza 8.
WYKONUJE PLANY, ORAZ
ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES
BUDOWNICTWA WE
LWOWIE I NA PROWINCYI.

ŻYCIE MIJA

przez Pawła Bourget'a

tłumaczyła z francuskiego

Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

— Radabym jednak coś innego, przedtem jeszcze, spróbować, odrzekła stara kobieta. Tak, chciałabym ten klejnot zatrzymać. Mogłabym go wykupić i to bardzo niezadługo. Wszystkie to, ksiądzu proboszczowi, wytłumaczę. Proponuję mi na parę miesięcy posadę w Hyères: dwieście franków miesięcznie, jako towarzysze chorej cudzoziemki... Tym sposobem mogłabym się pierwszego lutego uiszczyć z długu. Wtedy odbiorę bransoletkę i ufam, że ją ksiądz proboszcz zechce odemnie przyjąć, by ją dać... tej, co taką dobrą okazała się dla mnie.

I ręka jej, w czarnej, jedwabnej rękawiczce, wskazała ponownie na statwę Matki Boskiej.

— Co też pani na myśl przychodzi pani Riquier — rzekł proboszcz z żywością. — Jakto, klejnot, noszony przez kobietę, o której pani sama powiada, że na nią najgorsze wywarła wrzenie?.. A nadto, — dodał — zastawić? Komu? Nikt niema pieniędzy w Valverne!

— Przeciwnie, — dowodziła pani Riquier — pułkownik Burdin ma pieniądze. Co prawda, to nie kłaniamy się sobie, odkąd się tak surowo o moim biednym mężu wyrażał. Miał prawo do tego, w swoim czasie, nie przeczę. Bo mój mąż był jego notariuszem i pożyczyl od niego pewną kwotę. Ale skoro mu takowa została oddana? Co do mnie samej, to nie wrócić się do niego nigdy... przenigdy... Ale ksiądz proboszcz może to

Alep'u, drugiej alei wysokiemi już krzewów, minozj, z rozarym i z klombów fiołków, narcyzów i anemonów. Popod drzewami oliwnymi, zieleniał owies zamiast trawy. Agawy wykręcały swoje giętkie łodygi poza drucianem ogrodzeniem, które zapewniało samotność temu schronisku.

Piątrowy domek gubił się pod nakryciem pnących róż i takiejże geranii. Usprawiedliwiony był napis, który stary wojskowy kazał wyrzeć na dwóch słupach u wejścia: Mój spokój. Wystużony kirasjer nie jest obowiązany bijną posiadać wyobraźnię, co do nazwy, jaką siedzibie swojej nadaje. A że posiadał natomiast sprawiedliwość i delikatność poczucia piękna, dobry smak, pozbawiony wszelkiej pretensjonalności i namiętne rozmówowanie w przyrodzie, tego całość jego pustelni, jak najoczywistej dowodziła. Sam się wszystkim, przy pomocy jednego jedynie ogrodnika zajmował, a gdy ksiądz Gardane zapuścił się, w pół godziny po odejściu pani Riquier, na ścieżkę, prowadzącą od bramy wehadowej, ku domowi, wtedy ujrzał jak pan tej sielskiej posiadłości zwoził, gdyby robotnik dzenny, piasek taczkami na to, by naprawić, wydarł, wskutek ostatniej ulewę, głęboką wyrwę. A spóźn, w jaki muskularnemi rękami swemi ociężałe nosze podnosił, przekonał był zdolny każdego, że organizm tego siedmudziesięcioletniego starca, młodzieńczą jeszcze posiadał siłę.

Pułkownik był szepczyły, a miał jedną z tych nerwowych fizjonomji, które zają czasu wysusza na mumję, zamiast ją zamazywać. Kōściasta twarz jego pokrywała na cze wono opalona skóra, a przecinały ją wąsy, całkowicie dziś białe, a które, sądząc po refleksie krótko ostrzyżonych włosów, musiał być kiedyś jasno blond. Wyraz goryczy na ustach i nieustępującego, nigdy, smutku w niebie-

skich źrenicach, zadziwiał u tego weterana, co miał piersi ozdobione krzyżem zasługi. A więc egzystencja, tak zdrowa przecież i miła prostotą swoją, bo pędzona popod jaśniejącem słońcem a wśród czarodziejskiej, pięknością swoją, okolicy, nie dawała mu ogłoszonego, przez napis na drzwiach, czy też pożądanego szczęścia. Pierwszy lepszy przechodzień, coby oblicze to przez żelazne okratowanie ujrzał, byłby odgadł z łatwością, że dotkliwie jakieś zmartwienia pogoniły za tym człowiekiem, aż w tę pastelnię. Proboszczowi Gardane nie były one nieznane: przedwczesne owdowienie, po którym wojak nigdy się, w zupełności nie pocieszył, z dwóch synów, których mu nieboszeczka zostawiła, jeden, porwany w piętnastu latach, w dwóch dobach, przez infekcyjne zapalenie płuc; a drugi... Ach drugi, wstąpił do wojska i umarł również, ale zbyt późno, bo rozdarłszy przedtem ojcowskie serce, przez danie nazwiska swego, niegodnej kobiecie, aktorce wędrowniej, co ją w garnizonowym mieście spotkał.

Porwał ją, w następstwie pojedynku, jdnemu ze swoich pułkowych kolegów, którego ofiejalną była przyjaciółką... a w sześć miesięcy później, ożenił się z nią, podawszy się, z tego powodu, do dymisji. Zaraz nazajutrz tego związku zamieszkał pułkownik w tym oto właśnie zakątku Prowancji, jak gdyby w nim chciał ukryć hańbę, co jej i zniknięcie winnego zmasać w nim nie zdołało. Żyła gdzieś na kuli ziemskiej, jakaś pani Burdin, dawniej kobieta złego życia i dziecko, nazwisko to nosząca, wnuk jego rodzony, w których żyłach krew jego własna płynęła, krew zmieszana na zawsze z krwią niegodziwej jego matki,

(Ciąg dalszy nastąpi)

Licytacje.

Vr. 260/15 22. W sądzie tutejszym przechowane są ruchomości pochodzące przeważnie z kradzieży popełnionych przez wojska nieprzyjacielskie względnie przez ludność mającą w domach i dworach opuszczonych przez uchodźców, a też i ze zwykłych kradzieży, z gmin: Zagórz, Sanok, Wielopole, Dolina, Nowosielec, Gniewosz, Posada sanocka, Humniska, Brzozów, Wróblak szlachecki, Grabownica, Rymanów, Baligród, Prusiek, Grabówka, Pakoszówka, Przysietnica, Posada olchowska, Tyrawa wołoska, Lipa, Stańkowa, Mrzygłód, Górki ad Brzozów i Iwoniec, rozmaite bielizna, pościel, naczynia kuchenne i stołowe, para kulczyków złotych, serwetki, poszewki z poduszek, bluzki, bielizna męska i damska, obuwie, ubrania męskie, uprząż na konia, 2 dywaniki, zegarek niklowy, łyżeczki, noże i widełce srebrne, samowar mosiężny, ubrania damskie i t. d. Sprzedaż licytacyjna powyższych przedmiotów, wymienionych szczegółowo w edykcje zbiorowym umieszczonym na tablicy sądowej odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 3 dnia 27 maja 1921 r. ewentualnie i następujących dni o godzinie 9 przed południem, uzyskana zaś gotówka wydana zostanie Skarbowi Państwa. Interesowanym przysługuje prawo zgłaszać się w czasie od ogłoszenia edyktu aż do dnia licytacji w sądzie tutejszym biuro Nr. 21 w dniach powszednich między godziną 11 a 12 przed południem celem możliwego rozpoznania i ewentualnego odebrania sobie powyższych przedmiotów, o ileby stanowiły ich własność.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sanok, dnia 31 grudnia 1920. 1285 2—3

Rozmaite odwieszczenia.

C. IV. 118 21/1. Przeciw Mykiciej Semeniukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Łopatynie przez Iwana Semeniuka ze Smarzewa pozew o uznanie i wpis prawa własności do realności obj. lwh. 206 gm. Smarzów wartości 1.500 Mk. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 22 marca 1921 godzinie 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. I. Celem strzeżenia praw Mykiety Semeniuka, ustanawia się dr. Karola Weissmanna, adwokata w Łopatynie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Mykiety Semeniuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Łopatyn, dnia 25 stycznia 1921. 1220

C. II. 71 21/1. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Iwanowi Kabyn, synowi Jakowa, wniesiony został do sądu powiatowego w Kosowie przez Nikołą Kabynę, syna Jakowa, w Moskalówce, pozew o własność gruntu w Czechanówce. Na podstawie pozwu tego wyznaczono audjencję do rozprawy na dzień 21 marca 1921 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się dr. H. Askenazego adwokata w Kosowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kuranda Iwana Kabynę, syna Jakowa, rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Kosów, dnia 3 lutego 1921. 1222

C. I. 36/21. Przeciw Mikołajowi Ilnickiemu Hulawowicz, z Turki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Turce przez Grzegorza Ilnickiego Kolhanowicza Justyniak w Łosińcu pozew o zwrot 200 dolarów zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja na dzień 24 maja 1921 r. godz. 8 rano biuro Nr. 18. Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się dr. Lubingera, adwokata w Turce, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Turka, dnia 10 lutego 1921. 1224

C. III. 31/21/1. Przeciw Janowi Porębie przedtem w Piątkowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Marjanę z Łukasików 1-v. Poręba 2-v. Zygmunt i spóln. pozew o własność 6/48

części realności lwh. 75 i 648 części realności lwh. 99 gminy Piątkowa dotąd na rzecz Jana Poręby wpisanych. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do rozprawy na dzień 14 marca 1921 o godzinie 11 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Poręby ustanawia się Wojciecha Gajewskiego w Piątkowej, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. III.
Nowy Sącz, dnia 17 stycznia 1921. 1235

C. I. 401 20. Jacko Salewicz, syn Iwana, z Podwerciech wniósł skargę przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ilkowi Salewicz Sachariego o uznanie własności połowy realności w Podwerciech położonej do l. cz. C. I. 401/20. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 22 marca 1921 r. godz. 9 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 1. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dr. Rudolfa Sokala, adwokata w Obertynie, kuratorem, który ja będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, 27 grudnia 1921. 1236

C. I. 482 20 2. Jan Hładki, syn Stefana, z Dzurkowiec, wniósł skargę przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Annie z Iwoniułków Rakoczuk i niewiadomemu z miejsca pobytu Semenowi Iwoniułkowi Michała o własność parc. gr. lk. 1876 gminy Dzurków do l. cz. C. I. 482 20. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 17 marca 1921 godzina 11 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 1. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny z Iwoniułków Rakoczuk kuratorkę w osobie Dozi z Danyluków Iwoniułk w Dzurkowiec, zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu Semena Iwoniułka Michała, kuratora w osobie Iwana Karpiuka w Dzurkowiec, którzy ich będą zastępować na ich koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki oni sami się nie stawią i nie ustanowią pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddz. I.
Obertyn, 5 stycznia 1921. 1237

Ogłoszenie.

Na posiedzeniu z dnia 29 stycznia 1921 wpisano na listę adwokatów dr. Hirscha Gerstmana z siedzibą we Lwowie.

Zgłosił zamiar przesiedlenia adwokat dr. Jan Drohomirecki ze Złoczowa do Sanoka. Przesiedlił się adwokat dr. Ludwik Mehrer ze Lwowa do Jarosławia.

Zrezygnował z urzędu adwokata dr. Józef Löwenherz we Lwowie.

Zmarł adwokat dr. Joachim Łysiak w Kołomyji.

Z wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 8 lutego 1921 1309

Ogłoszenie.

Na posiedzeniu odbytem dnia 12 lutego 1921 r. wpisano na listę adwokatów: dr. Wolfa Weitzę i dr. Chaima Wolfa Suchera obu z siedzibą w Podhajcach.

Z wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 14 lutego 1921. 1310

C. IV. 40 21. Przeciw Janowi Zwiercanowi, z Godowej, obecnie w niewoli przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Strzyżowie przez Władysława Zwiercana w Godowej pozew o zniesienie współwłasności. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 23 lutego 1921. Celem strzeżenia praw Jana Zwiercana ustanawia się p. Józefa Zwiercana w Godowej, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Jana Zwiercana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Strzyżów, dnia 17 stycznia 1921. 1314

L. VII. a) 7169 ex 1921/388 1311

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowienia § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 907 Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że Powiatowa Kasa dla chorych w Drohobyczu wniosła podanie dnia 18 stycznia 1921 do Namiestnictwa o kon-

cesję na nową aptekę zakładową w Drohobyczu. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby w swej egzystencji zagrożonymi przez utworzenie tej apteki, by w czterech tygodniach, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancji. Po upływie tego terminu wniesione przedstawienie nie będzie uwzględnione.

Z Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 lutego 1921.

Wyroki prasowe.

Pr. III. 3 21 2. Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p. k., że zamieszczony w czasopiśmie „Naprzód” Nr. 33 z daty Kraków, dnia 11 lutego 1921 artykuł pod tytułem „Odezwa Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych” w ustępach od słów „Kolejarze doprowadzeni” do słów „strejku pcha postępowanie Rządu” oraz od słów „Plany reakcji” do „w obliczu prowokacji” zawiera znamiona występku z § 300 u. k. i § 491 u. k. art. V. ust. z dnia 17 grudnia 1862 r. L. 8 Dz. p. ex 1863 zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie inkryminowanych ustępów, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny S. III.

Kraków, dnia 11 lutego 1921. 1207

Pr. 1/21/2 1209

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy jako trybunał prasowy w Tarnowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść broszur: 1. „Przed plebiscytem na Śląsku Cieszyńskim: Prawda o Polsce”, 2. „Rozmowa Galicjanina ze Ślązakiem w Cieszynie”, 3. „Jakie dzieci chcecie mieć? Wyształcone, czy zaniebane? w jakim kraju chcecie być? W nieuporządkowanym, czy w dobrze rządzonej?”, 4. „Jak wygląda Polski raj”, 5. „Rozmowa Galicjanina ze Ślązakiem w Tesinie”, 6. „Plan Polski dla zaludnienia Śląska Cieszyńskiego”, 7. „Czemu nie chcemy do Polski” część I. ustęp na str. 13 od słów „Doświadczenia jakieśmy w ostatnim czasie do „wprost nie po ludzku”, 8. a) ustępów w czasopiśmie „Ślązak” Nr. 10 z daty Morawska Ostrawa dnia 5 marca 1920 z napisem „Tak wygląda własność na Śląsku” od słów „Zandarmierja Polska” do „rozkazów Komisji”, b) „Bieda w Wojsku Polskiem” (całe), c) „Jak się żyje w Polsce?” (str. 3 i 4), d) „Polacy przysyłają nam fałszywe pieniądze!” e) „Także bilety kolejowe fałszują!” f) „Policjanci warszawscy jako złodzieje i rabusie (całe str. 5), h) „Chęć łapówek” (całe), i) „Zwyczajem anarchoistów” od słów „czytajcie powyższą groźbę” do „w kraju naszym”, j) „Napastują dalej” od „mamy tu w Wiśle” do „opierają się na prawdzie”, k) „Urząd zandarmerski” całe od słów „oto nieporządek”, l) „Teror zandarmierji polskiej” od „Z miejscowości podanej” do „bezbronnych Ślązaków, lub Czechów”, m) „Pruchno” od „Jak kolejarze polscy” do „napaściami polskich zbójów”, 9. broszury: „Plebiscytem na Śląsku Cieszyńskim” bez miejsca druku zdanie na stronie 4 c) „Na Litwie i we wschodniej Galicji” do „pańszczyzny”, 10. ustępu w czasopiśmie drukowanym „Nowiny Tecińskie” z daty Opawa 27 października 1919 Nr. 83 artykuł pod napisem „Hlasne slovo pod Beskydy” od słów „28 ríjen den jednorocni svobody” aż do końca zawiera znamiona występku z §§ 300, 302, 305 i 308 u. k. uznał dokonaną w dniu 5 lutego 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozszerzania powyższych pism drukowanych.

Sąd okręgowy jako trybunał prasowy, Oddz. V.
Tarnów, dnia 7 lutego 1921.

Pr. 29/21 (1229)

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wolja Narodu” nr. 5 z dnia 9 lutego 1921 r. w artykułach: 1. wstępnego z daty „Lwów dnia 9 lutoho 1921” od słów „Polski sud mimo” do końca artykułu, a włączności z tem treść części napisu (o treści numeru) od słowa „Cisarsko” do słowa „sudyty?”, 2. pod tytułem „Schidna Hałyczyna” od słów „Za wschidnu Hały-

czynu hynuły” do słów (szpalta 3) nakymlajza wsja polska peczat!” zawiera znamiona ad 1. występku z § 302 i 300 u. k., ad 2. zbrodni z § 65 a) u. k., uznał dokonaną w dniu 9 lutego 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 11 lutego 1921.

Amortyzacje.

T. 383 20 3. Edykt. Na wniosek Miny Brecher w Buczaczu wdrazą się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej książeczki wkładowej Powiatowej kasy oszczędności w Buczaczu Nr. 2193 na kwotę 774 kor. 80 hal. opiewającej a na imię Mina Brecher wystawionej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznana zostanie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 15 września 1920. 1315

T. VI. 386/20/1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jakóba Sroczyńskiego w Drohobyczu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 31 stycznia 1906 L. 99709 na 4000 kor. płatne okazielowi 1 lutego 1920 a w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego Jakóba Sroczyńskiego natychmiast.

Sąd okręgowy Oddział VI.

Kraków, dnia 7 stycznia 1920. 1256

T. 180/19 3. Edykt. Na wniosek Prokuratury Skarbu we Lwowie wdrazą się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo zgubionych z posiadania gr. kat. Urzędu parafjalnego w Białobóznicy następujących książeczek wkładowych stanisławowskiej kasy oszczędności a to: 1. Nr. 1500 na 104 kor. 90 hal. Nr. 6123 na 2 kor. 90 hal. Nr. 4315 na 90 hal. wszystkie na rzecz gr. kat. probostwa w Białobóznicy, 2. Nr. 2404 na 20 kor. 80 hal. na rzecz fundacji mszalnejszej Michała i Erazma Kulczyckich, 3. Nr. 2888 na 100 kor. na rzecz fundacji mszalnejszej Karoliny bar. Lewartowskiej, 4. Nr. 4090 na 91 kor. 95 hal. na rzecz fundacji mszalnejszej Jana Czajkowskiego, 5. Nr. 7293 na 144 kor. 96 hal. na rzecz fundacji mszalnejszej Daniela Bryndio w Rydodub. Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczki te za nieważne uznane zostaną. Inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, d. 20 marca 1920. 1101

Kuratele.

P. VII. 230/20/3. Za umysłowo chorą uznano Marynę Lach, córkę s. p. Wasylę, w Dzieduszykach wielkich. Kuratorem jej ustanowiono Wasylę Lacha w Dzieduszykach wielkich.

Sąd powiatowy Oddział VII.
Stryj, dnia 3 grudnia 1920. 1316

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. V. 222/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Iwanowicz urodzony 20 maja 1891 w Dołżance pow. Tarnopol, zabrany we wrześniu 1915 przez wojska rosyjskie jako podejrzany, następnie przez władze rosyjskie internowany, został wywieziony w głąb Rosji, nie dając o sobie żadnego znaku życia co stwierdza poświadczenie Urzędu gminnego w Dołżance

z 21 czerwca 1920. Zeznaniem Oleksy Szewc oraz Anny Iwaniców stwierdzono, że Iwan Iwanicow zachorował w listopadzie 1915 w punkcie zbiornym w Pernie na tyfus. Od tego czasu wszelka wieść o nim ginie i dotychczas nie jest znany z życia i miejsca pobytu. Gdy zatem przyjąć, należy że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1, ustawy z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Iwaniców postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Pattatoffowi adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym. Iwana Iwanicowa o ileby żył wzywa się, by przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 21 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 22 grudnia 1920. [112 3—3]

T. V. 171/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Machalski ur. 22 maja 1887 w Załawiu powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił z początkiem sierpnia 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Załawiu dnia 4 czerwca 1920. Zaprzysiężeni zeznaniami Anastazji Machalskiej, Stanisława Samołuka, Stanisława Switlikowskiego stwierdzono, że Andrzej Machalski brał udział w bitwie pod Tarnowem dnia 26 grudnia 1914 i ranny niebezpiecznie w nogi i głowę zabrany został przez sanitariuszów rosyjskich do niewoli. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 r. L. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Anastazji Machalskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Bobrowskiemu adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym. Andrzeja Machalskiego o ileby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Tarnopol, 6 grudnia 1920. 53 3—3

T. V. 238/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Czerewatyj urodzony 11 lipca 1886 w Łuczce powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Łuczce z 8 listopada 1920. Zaprzysiężonym zeznaniem Katarzyny Czerewatej, Stefana Kozuska tudzież zeznaniem Anny Czerewatej stwierdzono, że Petro Czerewatyj biorąc w październiku 1914 r. udział w bitwie pod Przemysłem zaginął bez wieści i nie jest dotychczas znany z życia i miejsca pobytu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 r. L. 128 Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Czerewatej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Feilesowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym. Petra Czerewatego o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 21 czerwca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Tarnopol, 20 grudnia 1920. 113 3—3)

T. V. 196/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ambroży Czubaty urodzony 1 stycznia 1875, tkacz ze Zbaraża pow. Zbaraż, w emigracji w roku 1913 do Ameryki i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Zbarażu z 21 czerwca 1920. Zaprzysiężonym zeznaniem Pauliny Czubatej, Iwana Tabaki i Stefana Zajączkowskiego stwierdzono, że Ambroży Czubaty wskutek powstałej eksplozji w mieszkaniu w październiku 1914 odniósł ciężkie porażenia cieleśne, oddany do szpitala po trzech tygodniach umarł. Stefan

Zajączkowski był na jego pogrzebie. Gdy zatem dowód śmierci nie da się ustalić przez dokumenty publiczne, a warunki prawne do uznania śmierci są wykazane, przeto wdraża się na prośbę żony jego Pauliny Czubatej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, lub kuratorowi p. dr. Rosenfeldowi, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym. Ambrozego Czubatego o ileby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 16 listopada 1920. [11271 3—3]

T. V. 228/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Semko Humennyj urodzony 6 września 1885 w Stupkach pow. Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, opuścił dnia 1 sierpnia 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Stupkach. Zeznaniem Bartłomieja Odży, Nykoły Studennego i Teodozji Humennej stwierdzono, że Semko Humennyj brał udział w wielkiej bitwie pod Podhajcami, został ciężko ranny dnia 21 sierpnia 1914 i pozostał na pobojowisku Walcząca armia zrobiła odwrot. Od tego dnia wszelka wieść o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 24 alinea 3 p. k. ustawy cywil., oraz § 1 alinea 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 L. 128, Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Teodozji Humennej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Feilesowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym. Semka Humennego o ile żyje, wzywa się, by przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 16 listopada 1920. [11326 3—3]

T. V. 12 20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Walenty Ziemia, urodzony 10 lutego 1874 rolnik z Podlesia, powiat Skala, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, opuścił w r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1917 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie Urzędu gminnego w Podlesiu z 12 maja 1921 r. Zaprzysiężonym zeznaniem Marji Ziemia, Michała Gizaka stwierdzono, że Walenty Ziemia popadł w moc nieprzyjaciela, zachorował w niewoli rosyjskiej na raka a po dokonaniu operacji zmarł wskutek zakażenia krwi dnia 8 marca 1918 r. w szpitalu Kadjewka, gubernia Jekaterynosławska. Gdy zatem dowód śmierci nie da się ustalić przez dokumenty publiczne a warunki prawne do uznania śmierci są wykazane, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Ziemia postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Brykiewiczowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym. Walentego Ziembę o ileby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 16 listopada 1920. [10887 3—3]

T. V. 2 21 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Dudar, urodzony 9 marca 1889, w Dobrowodach, powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. W czasie walk pod Przemysłem w 1914 r. zaginął Grzegorz Dudar bez wieści co stwierdzono zaprzysiężonymi zeznaniami Marji Dudar i Fedka Zaleskiego. Wedle zawiadomienia Towarzystwa Czerwonego Krzyża z 1 grudnia 1920 zaginął tenże 11 kwietnia 1918. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 r. L. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji z Pachutów Dudarowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto

ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Rosenfeldowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym. Grzegorza Dudara o ileby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 lipca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Tarnopol, dnia 4 stycznia 1921. 399 3—3

T. V. 267 20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Murynka, ur. 21 października 1881, w Ładyczynie powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. W czasie wojny dostał się do niewoli rosyjskiej. W obozie jeńców w Połocku, gubernii mińskiej, zachorował w styczniu 1916 na tyfus i oddany do szpitala więcej z niego nie wrócił. Od tego czasu nie jest znany z życia i miejsca pobytu, co stwierdzono zeznaniem Anny Murynkowej i Józefa Butyńskiego. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z 31 marca 1918 L. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Murynkowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, lub kuratorowi dr. Kałynowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyżej Jakóba Murynka o ileby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1920. 398 3—3

T. 215 20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Bazar, urodzony 6 grudnia 1887 w Nastawowie, pow. Mikulińce, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego Nastasów z dnia 10 listopada 1920. Zaprzysiężonym zeznaniem Jewdochi Bazar, Pawła Harmacjia stwierdzono, że Andrzej Bazar dostał się do niewoli rosyjskiej na początku 1916 r. zachorował w gubernii Kazańskiej na tyfus, zmarł w szpitalu. Świadek Harmacjia widział jego trumnę już zabita, zwłok jednak nie oglądał, lecz czytał na łóżku szpitalnym jego kartkę pośmiertną a pod łóżkiem zoczył spodnie, w których znalazł legitymację denata. Gdy dowód śmierci nie da się ustalić przez dokumenty publiczne a warunki prawne do uznania śmierci są wykazane, przeto wdraża się na prośbę żony jego Jewdochi Bazar, postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Mautilowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym. Andrzeja Bazara o ileby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 16 listopada 1920. [11325 3—3]

T. V. 158/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Zacirka, urodzony 12 lipca 1881 w Zabojkach, powiat Tarnopol, rolnik, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i brał udział w wojnie światowej. Wedle poświadczenia urzędu gminnego Zabojski z 28 maja 1920 oraz zeznań Anny Zacirki i Wasyla Postyka stwierdzono, że Józef Zacirka od 1914 r. nie dał o sobie żadnej wiadomości a po odniesieniu się Anny Zacirkowej w 1917 r. do Czerwonego Krzyża we Wiedniu, nadeszło zawiadomienie, że tenże zginął na polu bitwy. Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 r. L. 128 Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Zacirkowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Zlatkesowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym. Józefa Zacirkę o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny

sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 16 listopada 1920. [11324 3—3]

T. V. 126 20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Bojko, urodzony 24 lipca 1883 w Bucniowie, pow. Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, opuścił 1 sierpnia 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego Bucniów z 24 kwietnia 1920 r. Zaprzysiężonym zeznaniem Justyny Bojko stwierdzono, że Mikołaj Bojko brał udział w początkowych bitwach w 1914 r. pod Podhajcami, ranny dostał się do szpitala i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzą wymogi z § 24 alinea 3 p. ks. u. c., § 1 alinea 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 r. L. 128 Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę żony Justyny Bojko postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Jampolerowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym. Mikołaja Bojkę o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 16 listopada 1920. [11270 3—3]

T. V. 115/20 (6). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Omelana Krzywka, urodzony dnia 17 sierpnia 1873 r. w Iwanczanach, zamieszkały w Kobyli, pow. Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, opuścił swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie Urzędu gminnego w Kobyli z dnia 23 maja 1920 r. Zaprzysiężonymi zeznaniami Mirona Krzywego, Iwana Chomy, Pawła Szafranskiiego, oraz zeznaniem Ahafji Krzywkiej stwierdzono, że Omelana Krzywka zachorował w listopadzie 1914 r. w Mezölaborecz na Węgrzech na cholera, umarł w szpitalu wedle opowiadań sanitariusza. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 r. L. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Mirona Krzywego postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Pattatoffowi adwokatowi w Tarnopolu wiadomości o powyżej wymienionym. Omelana Krzywka o ileby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 16 listopada 1920. [11564 3—3]

T. V. 52 20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Denys Słobodzian, urodzony 15 października 1883, rolnik z Zielonej, pow. Skala, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, opuścił 1 sierpnia 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo Urzędu gminnego w Zielonej z dnia 15 kwietnia 1920. Zaprzysiężonymi zeznaniami Glikierji Słobodzian, Franka Zaborodnego, Iwana Wecała oraz zeznaniem ks. Teodora Pyndusa stwierdzono, że Denys Słobodzian brał udział w bitwie pod Olejowem w sierpniu 1914 r., w czasie której zginął bez wieści: natomiast według zeznań Józefa Tokarczuka pod przysięgą, dostał się Denys Słobodzian w czerwcu 1915 r. do niewoli rosyjskiej. Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z 31 sierpnia 1918 L. 128 Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę żony jego Glikierji Słobodzian postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Feilesowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym. Denysa Słobodziana o ile żyje w wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 7 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 8 grudnia 1920. [11563 3—3]

T. 743 20 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kornyło Kulijewicz syn Mikołaja i Marji, urodzony w Potyliczu dnia 4 stycznia 1890, rolnik, ostatnio przed wojną zamieszkały tamże, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 89 p. p. austr. i zginął 2 listopada 1914 wedle przeprowadzonych dochodzeń w bitwie pod Opawem w Król. Pol., i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 ust. cyw., względnie ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek Kseni Kulijewicz wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 czerwca 1921 roku sąd na ponowny wniosek

wyda ostatecznie orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 1 października 1920. 1134

T. 775 20 5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Kohut s. Grzegorza i Paraskewji, urodzony w Artasowie dnia 8 maja 1884, rolnik, ostatnio zamieszkały w Zarudcach, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie bawił do 8 kwietnia 1917, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 ust. cyw., względnie ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek Anny Kohut wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy

udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1921 r., nie wcześniej jednak jak w 6 miesięcy po ogłoszeniu niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 2 grudnia 1920. 1076

T. IV. 78 19 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jerzy Bartelmus syn Jerzego i Marji, urodzony w roku 1886 w Hatenowie pow. Biała, żołnierz 77 pp., dał ostatnią wiadomość o sobie 13 stycznia 1915, w wykazach pułku przychodzi jako zaginiony od tego czasu i stwierdzają to jego towarzysze. Gdy zatem przyjąd na-

leży, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto na prośbę jego żony Teresy z Hatenowa wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Krókowskiemu w Wadowicach, wiadomości o powyż wymienionym. Jerzego Bartelmusa wzywając, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. W myśl ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 ustanawia się adwokata dr. Króckiego obrońcą związku małżeńskiego, zawartego między Jerzym i Teresą Bartelmusami.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, 23 sierpnia 1919. 854

Niniejszem mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że w dniu 12 lutego 1921 roku na zasadzie otrzymanego koncesu nieruchomości zakłady garbarskie we Lwowie, na Zamarstynowie, ul. Ogrodnicza 39 (dawnej fabryka akumulatorów „Tudor“) we własnych zabudowaniach fabrycznych pod firmą:

Radomska Spółka Garbarska „Nowość“

we Lwowie

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązana na mocy aktu rejentalnego, spisane go przed notariuszem p. Zygmuntem Groblewskim w dniu 13 grudnia 1919 roku.

Zakłady te w istocie stanowią filję naszych zakładów garbarskich w Radomiu, istniejących od roku 1894 i prowadzonych pod firmą: „I-sza SPÓŁKA GARBARSKA NOWOŚĆ W RADOMIU“, spółka zarobkowa, oparta ściśle na współpracy polskich sił fachowych.

Początkowo filjalne nasze zakłady we Lwowie przerabiają skórę chromową, następnie w miarę dostaw zamówionych przez nas maszyn, wprowadzone zostaną działy: pasowy, lakierniczy, galanteryjny i podeszwiany.

Na zasadzie aktu rejentalnego spisane go przed notariuszem p. Stanisławem Burghardem w Radomiu za Nrep. 16 mianowani zostali prokurentami „Radomskiej Spółki Garbarskiej Nowość we Lwowie“ spółnicy, fachowcy-garbarze, pp. Aleksander Żurowski, Władysław Maksym i Konstanty Janiszewski, którym udzieloną została prokura handlowa w najszerszym znaczeniu tego wyrazu. Kierownictwo działu technicznego powierzone zostało spółnikowi p. Czesławowi Borkowskiemu, specjalistcie chemikowi garbarskiemu, absolwentowi szkoły chemiczno-garbarskiej we Freibergu w Saksonji, dyplomowanemu majstrowi cechu garbarskiego.

Adres pocztowy: Lwów - Zamarstynów, ul. Ogrodnicza L. 39.
Adres dla depezy: Lwów - Zamarstynów, Garażnia Nowość.

Centralny Zarząd.

Radom, dnia 14 lutego 1921.

Walne Konstytuujące Zgromadzenie

Spółki Akcyjnej „Między miastowe Gazociąg“

odbędzie się w poniedziałek dnia 21 marca 1921 o godzinie 4-tej po południu we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy 3 w lokalu Skł „Gaz Ziemny“ z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego i sekretarza.
2. Ustalenie treści statutu.
3. Wybór 18 członków Rady Zawiadowczej oraz 3 rewizorów i 2 zastępców na okres trzyletni i ustalenie wynagrodzenia Rady Zawiadowczej, Komitetu Wykonawczego i Rewizorów,
4. Podwyższenie kapitału zakładowego o dalsze 36,000.000 Mp. do 50,000.000 Mp. przez wydanie 36.000 sztuk imiennych akcji po 1000 Mp. i upoważnienie Rady Zawiadowczej do ustalenia terminu i warunków emisji.
5. Wnioski,

Lwów, dnia 14 lutego 1921.

„GAZ ZIEMNY“

Ska z ogr. por. we Lwowie.

Inż. M. Wieleżyński.

Inż. Wł. Szaynok.

Ogłoszenie.

Likwidacja Stowarzyszenia i wezwanie wierzycieli do zgłoszenia pretensji.

I. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 28 grudnia 1920 rozwiązano stowarzyszenie: „Pierwsza parowa Fabryka wyrobów kapelusznich w Małopolsce — Towarzystwa Kapeluszników w Myślenicach, Stow. zarejestr. z ograni. poręką“ i zaczęto jego likwidację.

Likwidatorzy: Kazimierz Bzowski, właściciel dóbr Droginia, Dr. Ludwik Górnwasser, adwokat w Myślenicach, Wacław Kondr, dzierżawca dóbr Dolna wieś Władysław Ponurski, komisarz starostwa w Myślenicach i Tadeusz Skowronski, apłekarz w Myślenicach.

Firma likwidacyjna: Pierwsza parowa Fabryka wyrobów kapelusznich w Małopolsce Towarzystwa Kapeluszników w Myślenicach, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką „w likwidacji“.

Podpis firmy: Likwidatorzy będą wspólnie podpisywali firmę likwidacyjną. Likwidację wpisano do rejestru stowarzyszeń uchwałą Sądu okręgowego jako handlowego w Wadowicach z dnia 31 grudnia 1920 L. Firm. 320/20 Stow. I. 131.

II. Wierzycieli powyższego stowarzyszenia wzywa się po myśli § 48 ust. o Stow. zarob. i gospod., by do dnia 1 kwietnia 1921. zgłaszali swe wierzytelności pod adresem firmy likwidacyjnej, podając tytuł i wysokość swych wierzytelności.

Myślenice, dnia 9 lutego 1921.
Pierwsza Parowa Fabryka Wyrobów Kapelusznich w Małopolsce
Towarzystwa Kapeluszników w Myślenicach Stow. zar. z ograni. por. w likwidacji.

Obwieszczenie.

Tymczasowa Rada miejska uchwałami z 20 stycznia i 3 lutego 1921 postanowiła opłatę gminną na cele dobroczynności publiczności od produkcji muzycznych, od których na mocy art. II. D. ust. z 11 lipca 1914 Dz. u. kr. Nr. 22.916 pobiera opłatę ryczałtową od 20 hal. do 20 kor. t. j. od 14 fen. do 14 Mk, od każdego koncertu, widowiska i t. p. urządzanych zarobkowo za wstępem, bezpłatnym, za każdy, dzień, względnie wieczór, podwyższając do kwoty od 1 (jednej) do 100 (sto) Marek dziennie zależnie od jakości produkcji i lokalu, co w każdym poszczególnym wypadku wymierzy Magistrat w myśl § 13 przepisów wykonawczych do tej ustawy.

Powyższe uchwały Rady miejskiej podaje się niniejszem, stosownie do przepisu § 93 statutu król. stoł. m. Lwowa do powszechnej wiadomości z tem, że każdemu członkowi gminy wolno w ciągu dni 8 od daty niniejszego obwieszczenia wnieść do Magistratu odnoszące się do tego przedmiotu uwagi, które przy zasięgnięciu wyższego zatwierdzenia, będą przedłożone do decyzji.

Magistrat król. stoł. miasta
Lwów, dnia 12 lutego 1921. Neumann w. r.

OD ROKU 1880
ISTNIEJĄCY
HARDEL
HERBATY I KAWY
Edmunda Riedla
Lwów, Rutowskiego 3
poleca
Herbatę Angielską
w najprzedniejszych gatunkach.

Najsukuteczniejszy środek przeciwny

ostabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małokrwistości, (anemji) brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

Pigułki Siłotwórcze

wyr. Lab. Farm.

„Ap. Kowalski“ w Warszawie ul. Miodowa 1.

Skutek, wprost zdumiewający, ujawnia się już po przyjęciu pierwszego flakonu. — Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Uwaga! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Ap. Kowalskiego. Hurtownia sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę, f. „OZON“. Hurtownia Materjałów Aptecznych, Lwów, Kollataja 8.

Powiększenia, szkice, akwarele,

pastele i. t. p. wykonuje

Zakład „HEMERA“

we Lwowie, ul. Koralmiecka L. 4.
(bezw. Akademijskiej i Zimorowicza).

Zarządy dóbr i fabryk

mogą nabyć dla służby folwarczej i robotników

buty i trzewiki

mocno wykonane, po cenach bardzo przystępnych

w Hurtowni dla Konsumów

Lwów, ul. Romanowicza 11.

Na składzie także wielki zapas materjałów odzieżowych.

Bogózki trzećinowe

do wycierania obuwia

poleca najtaniej

Ludwik Hoszowski

Lwów, Akademicka L. 3.

Młoty sprężynowe, parowe, Tokarnie, Heblarki, Gryzarki, Bury płomienne, Gastry, Motory, Lokomobile, Turbiny poleca „PILOT“ Lwów, Batoro 4.

Kamienie młyńskie po cenach konkurencyjnych oraz wszelkie maszyny młynarskie, Turbiny, Motory poleca „PILOT“, Lwów, Batoro 4.

Dentysta dr. Lewandowski ord. od 9 - 6 pl. Halicki 7 II. p.

Kasy skórzane, mlechy kowalskie, kasy i kasetki „Wertheima“, maszyny do prania, magle karbowe, wagi decymalne i balansowe, pa. a dach-wa, narz. dla techniczne i gospodarcze, pły do gatru, lasowe i cyrkularne, noże do heblarek poleca M. KIERSKI, Lwów, Pasaż Mikolascha.

Z Drukarni Wł.

12, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.